

Romano Atmo

3 2015
(57)

ISSN 1896-4427



 **Rom**
na rynku pracy

 **Praca**
logopedy
z dziećmi
romskimi

 **Stypendia**

 **Romni**
podbijają USA

 **Zadania oświatowe**
pod kontrolą

 **Nagroda Wojewody**
Zachodniopomorskiego



Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji



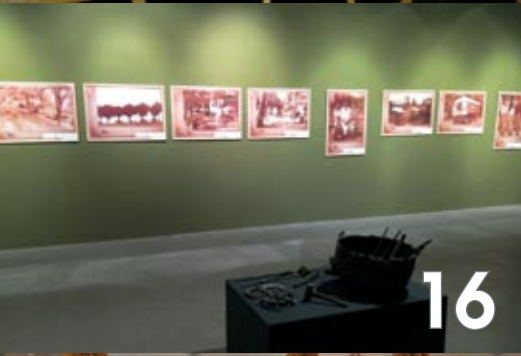
5



Zadanie współfinansowane ze środków Powiatu Szczecineckiego



12



16



20



24

- 4 Wspólnie działamy – efektywnie wspieramy
- 5 Romni podbijają USA
- 8 Jak radzi sobie Rom z rynkiem pracy?
- 11 Konkurs stypendialny dla studentów
- 12 To się chwali: dialog i antydyskryminacja
- 14 Zadania oświatowe pod kontrolą
- 15 Konkurs stypendialny dla młodzieży
- 16 Taborowe życie Romów
- 18 Żadna praca nie hańbi?
- 20 Romowie w Polsce w Bibliotece Raczyńskich
- 22 YouTube przeciw Modzie na tolerancję
- 24 Współpraca logopedy z dziećmi romskimi
- 28 Ochrona mniejszości na Słowacji i w Polsce
- 34 Media równych szans
- 36 Wróżba
- 38 Nowości wydawnicze
- 41 Horoskop

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny
Damian Puszczykowski



Asystent redaktora
Agnieszka Huczko

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Andrzej
Sochaj



Justyna
Matkowska



Andrzej
Łuczak

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32
78 - 400 Szczecinek
tel. 94 37 250 98
faks 94 37 250 96
zrp.romanoatmo@wp.pl
www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Nakład: 500 egz.

Słowo od redaktora naczelnego



Drodzy czytelnicy,

Choć aura wokół nas kaprysi, to według kalendarza od dawna mamy już lato. Jeśli lato, to koniecznie wypoczynek i ładowanie akumulatorów. Wylegując się na tropikalnych plażach, nad polskim morzem, czy w wysokich górach – we wszystkich tych wakacyjnych czynnościach może towarzyszyć Wam nasza gazeta, wystarczy, że spakujecie ją do walizki, czy torby podróżnej. Gorąco do tego zachęcam.

W tym numerze Romano Atmo ukazała się między innymi relacja z pobytu pięciu romskich działaczek w Stanach Zjednoczonych w ramach programu IVLP. Sprawdźcie co udało im się zobaczyć i jaka jest idea tego przedsięwzięcia. Niedawno miałem też okazję wziąć udział w konferencji „Media równych szans – rola mediów w kształtowaniu postaw tolerancji i poszanowania różnorodności”. Bardzo cieszy mnie fakt, że zaczęto zwracać uwagę na sprawę równości w mediach. Oby mówiło się o tym jeszcze częściej.

Na przełomie lipca i sierpnia ZRP organizuje warsztaty pn. „Spotkanie międzypokoleniowe edukacyjno-integracyjne Romów” połączone z obchodami upamiętniającymi Romów i Sinti zamordowanych w nazistowskim obozie w Treblince. Wszystkich chętnych do udziału w tym ważnym dla Romów wydarzeniu zapraszam po szczegóły do działu News.

Naszej redakcji po roku ciężkiej i owocnej pracy również należy się chwila oddechu i regeneracji sił, by wrócić do Was z masą nowych pomysłów. Widzimy się za dwa miesiące.

Udanego i bezpiecznego wypoczynku!

Javen saste



Nijał pe zaczyndzia, ale tatypen nani dyćło kaj te javeł, ale požakiras tatypen ryšoła kie jame na hara i wakacji javena łatše i na bistryen te łen pesa jamary gazeta romani Romano Atmo kaj tumenge te na nudzineł pe.

Dre Romano Atmo rakhena syr zawsze łatše informacji. Romnia sałe tradyne kie Ameryka te dykhen syr doj vydyćoł buty dre organizacji. Kamav tumenge te pheneł kaj dava sys miro pomysto i manuszengre sałe kieren buty dre ambasada kaj Romnia te traden, ale na zawsze vydział dzia syr kamdziemys kaj te javeł, ale sys mišto.

Dre gazeta sy artykuło pał konferencja sai sys dre Baro foro Warszawa pał medii telewizyjna i radiowa, bo na zamišto sy sykade dziuvla dre jamaro them, a so te pheneł pe pał Romendyr to chyba sare dzinas syr sy. Wažno informacja sy sare Romenge i na tylko: organizacja jamary ZRP dre tšon July-lipco kerel kindypen dre Treblinka, oddasam patyv sare mułorengre sałe tsine zamarde pełdy Sasendyr. Doj isy baro pomniko sało kerdziem dre do obozo kaj dałestyr te na bistryeł pe. Parykirav tumenge kaj den apre jamary romani gazeta i zamangav ke Treblinka 30-07-2015.

Devlesa
Roman Chojnacki
Romanes Osiu

NEWS



Wspólnie działamy – efektywnie wspieramy

Miło nam poinformować naszych czytelników, że projekt pt. „Ku zdrowej przyszłości dla ofiar Holocaustu” będzie miał swój dalszy ciąg i w tym roku. Realizatorem będzie Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Jest nam niezmiernie miło, że udało się nam stanąć na wysokości zadania, by dodatkowo wspomóc naszych podopiecznych i dzięki naszym działaniom możemy poszczycić się, że zostaliśmy laureatem IV edycji Konkursu Grantowego: „RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!”, zorganizowanego i dofinansowanego przez Fundację „Dbam o Zdrowie”.

Projekt realizowany jest w okresie od 15 maja 2015 r. do 30 kwietnia 2016 r. i skierowany jest on bezpośrednio do ofiar Holocaustu – beneficjentów projektu „Wsparcie dla romskich ofiar nazizmu” finansowanego przez Fundację Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość w Berlinie, za zgodą której został wniesiony wkład własny do projektu „Ku zdrowej przyszłości dla ofiar Holocaustu”.

Celem projektu jest niwelowanie barier w dostępie do leków, poprzez zapewnienie ofiarom Holocaustu zaopatrzenia w leki i inne materiały medyczne, dzięki czemu nasi beneficjenci chętniej korzystają będą z opieki medycznej, mając świadomość tego, że problem społeczny jakim jest pieniężna bariera w dostępie do leków zostanie w pewnym stopniu zniwelowany.

Ataki hakerskie na stronę Związku Romów Polskich

18 maja po alarmie jednego z naszych czytelników odnotowaliśmy przejęcie przez hakerów lub hakera strony internetowej naszego stowarzyszenia. Wysłaliśmy zgłoszenie dotyczące włamania firmie hostingowej obsługującej naszą stronę i skontaktowaliśmy się z Pełnomocnikiem Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka Krzysztofem Łaskiewiczem, który doradził nam zgłoszenie faktu bezpośrednio do Wydziału dw. z Cyberprzestępczością KWP w Szczecinie. 22 maja otrzymaliśmy wiadomość o wykorzystywaniu naszej strony internetowej do wyłudzenia danych w sieci.

Kilka dni po przywróceniu strony, a dokładniej 23 maja nastąpiło jej ponowne przejęcie przez osoby nieuprawnione. W efekcie tego strona główna naszego stowarzyszenia ponownie została zmieniona (widniał na niej ostrzegawczy napis „you’re next”). Zostaliśmy również zawiadomieni przez firmę hostingową, o tym że nasze konto hostingowe jest wykorzystywane do rozsyłania wiadomości spam. Okazało się, że osoba włamująca się na nasze konto założyła konto pocztowe, które wykorzystywała do rozsyłania spamu.

Nie jest nam wiadoma przyczyna ataków hakerskich. Na chwilę obecną strona stowarzyszenia nie jest jeszcze w pełni funkcjonalna. Przepraszamy za wszelkie niedogodności i liczymy, że sytuacja nie powtórzy się w przyszłości.

Spotkanie międzypokoleniowe edukacyjno-integracyjne Romów

W dniach 28 lipca-1 sierpnia 2015 r. w miejscowości Brok (woj. mazowieckie) odbędą się warsztaty pn. „Spotkanie międzypokoleniowe edukacyjno-integracyjne Romów” organizowane przez Związek Romów Polskich. Warsztaty połączone będą z obchodami upamiętniającymi Romów i Sinti zamordowanych w nazistowskim obozie w Treblince. Uroczyste obchody będą miały miejsce 30 lipca 2015 r. na terenie Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince, przy odsłoniętym w zeszłym roku pomniku upamiętniającym zgładzoną w obozie społeczność Romów i Sinti.

W trakcie kilkudniowego spotkania uczestnicy zapoznają się z historią i kulturą Romów i Sinti, zwiedzają teren byłego Obozu Pracy i Obozu Zagłady w Treblince oraz dokonają podsumowania sytuacji, w jakiej znajdują się Romowie w Polsce po przemianach w 1989 roku. Będzie to czas poświęcony międzypokoleniowej integracji społeczności romskiej z całego kraju. W planie warsztatów przewidziano między innymi wykłady osób specjalizujących się w tematyce romskiej, koncert Sióstr Matkowskich oraz integracyjne wieczory przy ognisku, którym towarzyszyć będzie muzyka romska na żywo.

Honorowy Patronat nad uroczystościami upamiętnienia Romów i Sinti, którzy zostali zamordowani w byłym niemieckim nazistowskim Obozie Pracy i Obozie Zagłady w Treblince objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski. Patronat medialny objęła TVP2 i dziennik Rzeczpospolita.

Przewiduje się, że w obchodach weźmie udział około 120 osób narodowości romskiej z Polski, w tym żyjący jeszcze świadkowie tragedii wojennych oraz młodzież studencka.

Wydarzenie odbędzie się dzięki dofinansowaniu Ministra Administracji i Cyfryzacji, Fundacji im. Róży Luksemburg oraz Ambasady Niemiec w Warszawie.

Romni podbijają USA



Dzięki nominacji wujka Romana Chojnackiego miałam możliwość uczestnictwa w prestiżowym programie wymiany zawodowo-kulturowej Departamentu Stanu odbywającego się w Stanach Zjednoczonych.

International Visitor Leadership Program

Program IVLP polegał na codziennych spotkaniach z amerykańskimi przedstawicielami, którzy zajmują się tematyką bliską uczestnikom programu. Projekt miał na celu wymianę doświadczeń, poszerzenie wiedzy w danym zakresie tematycznym i zacieśnienie relacji pomiędzy Austin, Waszyngtonem, Atlantą, Portland, Minneapolis. Celem programu była również wymiana doświadczeń i zdobywanie wiedzy w kwestiach ważnych dla Polski, jak i USA, ale także zapoznanie uczestników z kulturą i geograficzną różnorodnością, która charakteryzuje Stany Zjednoczone.

Program obejmował spotkania w instytucjach rządowych i pozarządowych, instytucjach, placówkach edukacyjnych oraz kulturalnych. Miałyśmy okazję obserwować w szkołach jakimi metodami posługują się nauczyciele w celu zwalczania dyskryminacji i jakie metody

nauczyciele stosują w celu poprawy jakości edukacji. Poza tym uczestniczyliśmy w zajęciach na temat praw człowieka, czy tego jak walczyć z dyskryminacją, dowiedziałyśmy się jak są przekazywane dotacje, jak funkcjonują organizacje pozarządowe i rządowe, fundacje oraz na czym polega federalizm w USA.

W International Visitor Leadership Program uczestniczyło pięć kobiet, które na co dzień zajmują się podobną tematyką, a dokładniej pracują na rzecz społeczności romskiej, prowadzą stowarzyszenie, fundacje lub pracują w administracji publicznej. Miałyśmy także możliwość spotkać się z Ianem Hancockiem, pierwszym Romem w Wielkiej Brytanii, który otrzymał stopień naukowy doktora filologii. Obecnie zamieszkuje on Austin w stanie Teksas. Jest szefem Romskiego Centrum Archiwizacji i Dokumentacji na Uniwersytecie Tekszańskim w Austin, jest tam także wykładowcą.

Jak podaje Ambasada Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie International Visitor Leadership Program obejmuje projekty grupowe i indywidualne. W jego ramach międzynarodowi goście odbywają podróż do Stanów Zjednoczonych, mającą na celu wzięcie udziału w starannie przygotowanych programach, które odpowiadają ich zainteresowaniom zawodowym i celom polityki zagranicznej USA. Uczestnicy podróżują w ramach różnych programów tematycznych, indywidualnie bądź grupowo, w okresie nie przekraczającym trzech tygodni. Projekty indywidualne są dobrane do zainteresowań zawodowych danego uczestnika. Projekty grupowe są zaplanowane przed przyjazdem gości do Stanów Zjednoczonych i skupiają się na kwestiach interesujących dla całej grupy.

Obok projektów indywidualnych oraz skoncentrowanych wokół jednego kraju Office of International Visitors oferuje również programy regionalne obejmujące różne regiony geograficzne świata, organizowane w celu wymiany doświadczeń z amerykańskimi odpowiednikami oraz współuczestnikami. Tematyka projektów regionalnych skupia się wokół określonego wątku przewodniego, są to między innymi: polityka zagraniczna USA, sprawy społeczne, polityczne oraz ekonomiczne, zmiany klimatyczne, bezpieczeństwo energetyczne, rolnictwo, bezpieczeństwo żywności, dziennikarstwo radiowo-telewizyjne, zarządzanie kulturą, rola sztuki w komentarzach społecznych i politycznych.





Podczas pobytu w Stanach poznałyśmy Romów z Macedonii, którzy koncertowali w Austin, miałyśmy okazję bycia na niezwykłym koncercie, gdzie oczywiście nie zabrakło muzyki romskiej. Niezwykłym miejscem jakie zobaczyłyśmy był rodzinny dom Martina Luthera Kinga, dzięki tej wizycie poznałyśmy historię tego niezwykłego człowieka.

Cała podróż do USA była niesamowitą przygodą i świetną możliwością do wymiany doświadczeń, która na pewno przełoży się na nasze działania na rzecz Romów w Polsce.

fot. Edyta Jaškowiak



Dre 25 berś ke pałuj syr dre jamaro them sparudža pes systemo i vgeja demokracja, manuśa zathode śeła organizacjy ngo. Syklakirde phenen kaj nani zorali demokracja so nani zorale organizacjy ngo – i dava isy ćaćo. Dre Polska, pošli dova syr vgejam ke UE, Roma zathode deśa peskre organizacjy. Dre varykicy berś ke pałuj łengro poziomo pes but chadyja, ale celo ćiro isy jescze baro drom gił jamendyr. Łače przykłady romane organizacjy (ale na tylko) moginen te łeł vavir ćhane themendyr, kaj demokracja i organizacjy ngo isy już but charedyr syr ke jame. Dasavi okazja deł programo IVLP savo kerel Departamento Stanu USA: vykennyne manuśa Polskatyr traden ke USA, kaj adoj te rakheł pes rajenca dre vavir ćhane instytucjy i manuśenca dre ngo, kaj te dykhen syr adoj dova saro vydyćhoł i te sykłoł soś nevo. Łengre łače programy i praktyky te próbineł te vligireł dre Polska. Dre dava berś tradyja adoj delegacja związcano jamare tyknedyr nacjasa – dźuvla save keren buća dre urzędzy i ćhaja romane organizacjendyr. Artykuło dałestyr ćhindža jamenge ćhaj Krakowatyr, Edyta Jaškowiak.



Jak radzi sobie Rom z rynkiem pracy?

Rynek pracy w chwili obecnej jest dynamiczny i wymaga od pracowników gotowości do podejmowania różnego rodzaju wyzwań (zmiana kwalifikacji, zmiana miejsca zamieszkania, podnoszenie kwalifikacji). Pracy jest mało, a chętnych zbyt wielu. Zmiana ustroju spowodowała, że duża część społeczeństwa nie potrafi się odnaleźć, a w zasadzie powinnam powiedzieć „wypadła” z rynku pracy.

WPRL-u był nakaz pracy, każdy musiał pracować, więc tak naprawdę nikt się zbytnio o pracę nie starał. Bezrobocie nie istniało. Transformacja spowodowała likwidację zakładów pracy i pozbawiła pracy bardzo wielu osób, które nie były przygotowane do tak gwałtownych zmian na rynku pracy. Do tej grupy zaliczamy między innymi pracowników PGR-ów, osoby niepełnosprawne, mniejszości etniczne, osoby opuszczające zakłady karne i inne.

Romowie pozbawieni opieki państwa byli coraz bardziej spychani na margines życia społecznego. Tradycyjne zawody, które Romowie uprawiali zostały wyparte przez nowe technologie. Jak większość społeczeństwa, nie zdołali podążać za zmianami gospodarczymi. Braki w edukacji bardzo silnie wpłynęły na aktywizację zawodową i dodatkowo pogłębiły złą sytuację we wszystkich obszarach życia społecznego. Zmiana ustroju umożliwiła Romom wędrowną i powrót do tradycyjnego stylu życia. Tak zaczęła się emigracja ekonomiczna do krajów Europy zachodniej w celu poprawy standardu życia.

Badania naukowe dowodzą, że Romowie są najbardziej dyskryminowaną grupą etniczną w Europie na wszystkich płaszczyznach życia społecznego, również na rynku pracy. Problem tkwi w tym, że Romowie uważają, że są dyskryminowani na rynku pracy, a nie-Romowie widzą to inaczej. Mówią raczej o braku tolerancji, o tym, że Romowie nie chcą pracować, nie potrafią czytać i pisać, bardzo trudno się z nimi współpracuje, są roszczeniowi. Jak to jest z tą dyskryminacją i jakie czynniki wpływają na taki stan rzeczy? Jak to możliwe, że 90% Romów w wieku produkcyjnym nie pracuje, że są osady romskie, w których bezrobocie wynosi 100%? Raporty i badania specjalistów z tej dziedziny za główną przyczynę bezrobocia wśród Romów podają:

- brak wykształcenia,
- brak kwalifikacji (poparte dokumentem),
- brak doświadczenia zawodowego,
- dziedziczenie bezrobocia (nie pracowali rodzice, to i dzieci nie pracują).

Sami Romowie nie podejmują działań w celu poszukiwaniu pracy. Nie wierzą że znajdą pracę, a jak znajdą to i tak jej nie dostaną, ponieważ pracodawcy nie chcą zatrudniać Romów. Szanse na dobrze płatną, godną pracę są zniko-

me. Dlaczego? Pracodawcy mówią, że Romom brak doświadczenia i kwalifikacji. **Tak, to prawda.** Jednak stereotypy o Romach złodziejach, oszustach, brudasach, nierobach biorą górę nad zdrowym rozsądkiem. Znam przypadki, że dobrze wykształcone osoby nie mają zatrudnienia ze względu na kolor skóry, czy tradycyjny strój Romni.

Niejednokrotnie pracownicy Urzędów Pracy nieświadomie kierują Romów do prac, które wg prawa zwyczajowego są dla nich zabronione. Bardzo często Romowie odmawiają podjęcia tego typu zatrudnienia. Pośrednicy pracy nie rozumieją powodu odmowy. Najczęściej tłumaczą je jako niechęć Romów do pracy, lenistwo, spryt, zarzucają im życie na koszt państwa itp. W ten sposób stereotypy się powielają i szerzy się niechęć do społeczności romskiej. Kto bierze odpowiedzialność za taki stan rzeczy? Jedną z głównych zasad etyki zawodowej, którą powinny się kierować osoby pomagające innym ludziom brzmi „**PRIMUM NON NOCERE**” – „**PRZEDE WSZYSTKIM NIE SZKODZIĆ**”. Wiele informacji o Romach można znaleźć na portalach internetowych. Jest bardzo dużo publikacji na temat społeczności romskiej, można również skontaktować się z którym-

Jak rynek pracy radzi sobie z Romem?

kolwiek stowarzyszeniem, które udzieli informacji na nurtujący temat. Nie rozumiem, czy to brak wiedzy, czy może brak zaangażowania...

Czy Romowie są dyskryminowani na rynku pracy? Uważam, że tak. Jednak nie jest to tak, że tylko jedna strona jest winna. Romowie w pewnym stopniu sami zapracowali sobie na taki stan rzeczy. Nie wszyscy są uczciwi. Jak w każdym społeczeństwie jedni są bardziej przedsiębiorczy, zaradni życiowo, a drudzy mniej. My też się między sobą różnimy, ale łączy nas to, że jesteśmy Romami. Zawsze to, co zrobi źle jeden Rom będzie bardziej widoczne od tego, co zrobił nie-Rom. Sposób zachowania jednego Roma rzutuje na całe społeczeństwo romskie.

My też musimy pewne rzeczy zrozumieć. Bezrobocie dotyka nie tylko Romów, ale całe społeczeństwo. Nie tylko Romowie korzystają z pomocy ośrodków, ale osoby ze społeczeństwa większościowego też i to po kilkanaście lat. To nieprawda, że Romowie nie cenią sobie pracy. Gdyby praca nie była wartością nie mielibyśmy tradycyjnych zawodów wykonywanych przez Romów. Praca w romskiej hierarchii wartości zajmuje inne miejsce, co nie oznacza, że ostatnie.

W związku z tym, że sytuacja Romów na rynku pracy – powiem wprost – jest dramatyczna, powinno podjąć się wszelkie działania, które mogą pomóc

Badania naukowe dowodzą, że Romowie są najbardziej dyskryminowaną grupą etniczną w Europie na wszystkich płaszczyznach życia społecznego, również na rynku pracy.

w aktywizacji zawodowej Romów i innych grup społecznych, mających problemy na rynku pracy. Jakiś czas temu Związek Romów Polskich w Szczecinku zainicjował projekt, w ramach którego działali Asystenci Zawodowo-Socjalni. Projekt został bardzo dobrze przyjęty, ale niestety nie zostały przyznane środki na jego kontynuację. Powzięłam decyzję o powrocie do tematu asystenta zatrudnienia ponieważ uważam, że jest to bardzo dobre narzędzie aktywizujące, które zostało wprowadzone i przynosi efekty w wielu krajach Europy i świata. Funkcjonuje jako zatrudnienie wspierane, a trener zatrudnienia wspieranego jest jego efektem.

Poniżej przedstawię model pracy asystenta zatrudnienia wspieranego, który wspomagałby osoby ze społeczności romskiej na rynku pracy. Wzorem dla asystenta zatrudnienia jest trener zatrudnienia wspieranego w połączeniu z asystentem edukacji romskiej. Zatrudnienie wspierane daje osobom poszukującym pracy możliwość aktywnego wyboru pracy zgodnej z ich aspiracjami i potrzebami. Proces ten opie-

ra się na planowaniu, w którym klienci zachęceni są do podejmowania własnych wyborów zawodowych i udziału w projektowaniu zmiany w kierunku rozwoju, zgodnie z ich zainteresowaniami i aspiracjami zawodowymi.

Najważniejsze jest podejście skoncentrowane na osobie klienta, stworzenie dobrej relacji z klientem oraz odpowiednie nastawienie. Asystent powinien realizować swoje zadania z pasją i wierzyć, że każda osoba może zdobyć zatrudnienie. Asystent w oparciu o swoją wiedzę ma pomóc osobom, które wspiera wejść na otwarty rynek pracy. Działania mają przywrócić osobom pozostającym poza rynkiem pracy umiejętności niezbędne do funkcjonowania na tym rynku. Udzielone wsparcie powinno być dostosowane w sposób indywidualny. Asystent zatrudnienia wspieranego towarzyszy osobom wprowadzanym na rynek pracy przez tak długi okres, jakiego potrzebuje nowy pracownik. Dzięki metodzie aktywnego uczestniczenia w działaniach podopiecznych asystent jest w stanie w sposób pełny zrozumieć potrzeby swoich podopiecznych, poznać oczekiwania pracodawców i w taki sposób zbudować relacje między uczestnikami procesu zatrudnienia, aby każda ze stron stosunku pracy była zadowolona.

Asystent działa na rzecz swoich podopiecznych nie tylko w sytuacji wprowadzania ich na rynek pra-

To nieprawda, że Romowie nie cenią sobie pracy. Gdyby praca nie była wartością nie mielibyśmy tradycyjnych zawodów wykonywanych przez Romów. Praca w romskiej hierarchii wartości zajmuje inne miejsce, co nie oznacza, że ostatnie.

Niejednokrotnie pracownicy Urzędów Pracy nieświadomie kierują Romów do prac, które wg prawa zwyczajowego są dla nich zabronione. Bardzo często Romowie odmawiają podjęcia tego typu zatrudnienia. Pośrednicy pracy nie rozumieją powodu odmowy...

cy, ale również podejmuje działania zmierzające do znalezienia dla nich miejsc prac. Rekomenduje się, aby asystent w swojej pracy współpracował z instytucjami rynku pracy jak i z takimi specjalistami jak doradca zawodowy (np. ustalenie indywidualnego planu działania), coach (wspieranie rozwoju. w celu wykorzystania potencjału klienta, sprecyzowanie celów, skuteczne dążenie do ich realizacji), czy psycholog.

Natomiast asystent edukacji romskiej jest sprawdzoną metodą w pracy ze społecznością romską i osiągnął bardzo dobre efekty w obszarze edukacji. Dowodem na to jest Raport ewaluacyjny *Pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001–2003* oraz *Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce*, realizowanego w latach 2004–2013, w którym proponuje się, przeniesienie stanowiska asystenta edukacji na rynek pracy „Wykorzystanie nowych instrumentów w rozwiązywaniu dotychczasowych problemów, możliwość adaptowania rozwiązań sprawdzonych w innych krajach, regionach czy też w innych kontekstach, np. przeniesienie funkcji asystenta edukacji romskiej na rynek pracy i wprowadzenie asystenta pracy, czyli osoby, która towarzyszyłaby danemu Romowi/Romni podczas poszukiwania pracy, wizyt w urzędach czy u pracodawców.” Jak i również: „Rola asystenta edukacji romskiej jest silnie doceniana również dzięki temu, że oprócz zadań związanych ściśle z edukacją dzieci, pracą w środowisku szkolnym, jest on łącznikiem ze społecznością większościową, jak mówią niektórzy oknem na świat szczególnie dla starszych Romów.” Więcej na ten temat zamieszczono w Uchwale nr 202/2014 Rady Ministrów z dnia 7 października 2014 r.

w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020”.

W związku z powyższym zasadne jest stwierdzenie, że asystent zatrudnienia współpracując z specjalistami (np. doradca zawodowy, coach) i znający środowisko pracy mógłby przyczynić się w sposób znaczny do aktywizacji zawodowej nie tylko Romów, ale również osób z grup wykluczonych społecznie. Aktywizacja zawodowa i społeczna osób z problemami na rynku pracy jest możliwa, wymaga jednak spójnych, przemyślanych rozwiązań i regulacji prawnych.

Na przykładzie zrealizowanych badań i dostępnych publikacji możliwe jest dokonanie identyfikacji problemów i wyzwań związanych z aktywizacją zawodową i społeczną grup wykluczonych społecznie. Warto w tym miejscu zauważyć, że pojęcie aktywizacji społecznej definiowane jest zwykle wspólnie z aktywizacją zawodową. Nieprzypadkowe jest wspólne definiowanie obu pojęć, ponieważ przesłanką aktywizacji zawodowej jest właśnie aktywizacja społeczna. Sytuacja społeczno-ekonomiczna poszczególnych grup społecznych jest pochodną sytuacji na rynku pracy. Wsparcie ekonomiczne jest niewystarczającym rozwiązaniem, istotne są warunki do rozwoju.

Diagnoza sytuacji na rynku pracy pokazuje, że dostępność i skuteczność usług oferowanych przez instytucje rynku pracy jest niezadowolająca i nie odpowiada tym wyzwaniom. Stąd potrzeba wypracowania i wdrożenia rozwiązań, które doprowadzą do poszerzenia dostępu do usług świadczonych na rzecz osób bezrobotnych i biernych zawodowo. Pomimo wykorzystywania różnicowanych narzędzi i form pracy stosowane rozwiązania są niewystarczające i obligują do poszukiwania nowych, lepszych koncepcji.

Proponowane inicjatywy, projekty powinny uwzględniać specyfikę odbiorców i ich rzeczywiste potrzeby. Ponadto zdaniem niektórych autorów istotny problem tkwi także w postawie i myśleniu osób biernych zawodowo. Wiele z tych osób z różnych powodów nie podejmuje nauki i pracy. W związku z tym wspieranie i towarzyszenie podczas procesu poszukiwania pracy, zatrudnienia i utrzymania stanowiska pracy dla Romów i osób z grup wykluczonych społecznie wydaje się być konieczne.

Monika Szewczyk



Dadyvesuno ryngo bućitko dre Polska isy but pharo Romenge kaj kamen te keret buty. Isy bary konkurencja, neve zawody i stanowiski bućitka, ginet pes edukacja i doświadczenie. Często trzeba te sparuvet peskre kwalifikacji, zawody, te tradet te vavir ryga them (czy pe stało te bešet, czy nawet pe savos ćiro, delegacji), te keret dodatkowa studii, kursy, szkolenii... Kaj pał dava saro manuś te nadqzyneł... Chociaż isy dasave terne ćhaja i ćhave kaj rykiren pes zorate dre buća, ale dava isy czqstka. Ale trzeba te phenet ćaćo, kaj na tylko Roma na den dava rada. Phenas celo ćiro dole Romendyr kaj kamen te keret buty. Baro problemo isy dava kaj pe Romendyr isy bary dyskryminacja i butedyr manuśa na kamen te przyet Romen ke buća. Syr jamary organizacja kerelys bućitka projekty unijna to isys jamen pherdo zgłoszeni, kaj so gadze dykhen kałes – Romes, to w ogóle na kamen te rakiret pał buty. I phenen syr jamare manuśa moginen te keret do doświadczenie kaj adza ginet pes dre buty? Isy dasavo pheniben pał błędno rota, i adaj dava właśnie pasyneł. Jamary nacja dzał tokhes ke jangił, gił pestyr... Isy jamen but bary pomoc, pał przykłado vavir ćhane projekty, ale isy też jamen bare przeszkody, adza syr dyskryminacja czy wola Romengry.

Najczęściej tłumaczą je jako niechęć Romów do pracy, lenistwo, spryt, zarzucają im życie na koszt państwa itp. W ten sposób stereotypy się powielają i szerzy się niechęć do społeczności romskiej.

Konkurs stypendialny

Ogłaszamy konkurs stypendialny

w ramach realizowanego zadania publicznego pod nazwą:

Stypendia dla studentów pochodzenia romskiego



Ministerstwo
Administracji
i Cyfryzacji



Stypendia zostały ufundowane przez Ministra Administracji i Cyfryzacji

Wszelkie informacje dotyczące konkursu stypendialnego oraz formularz zgłoszeniowy i spis wymaganych dokumentów do nadesłania dostępne będą we wrześniu na stronie ZRP www.romowie.com w zakładce *Stypendia*.

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie prosimy o dokładne zapoznanie się z Regulaminem, który wkrótce będzie dostępny na stronie ZRP oraz o nadsyłanie kompletnych wniosków na adres Związku Romów Polskich.

To się chwali:

dialog i antydyskryminacja

Konferencja z okazji 10-lecia ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych

Kiedy w połowie kwietnia br. na stronie Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie ogłoszono konkurs na plakat „Rasizm – jestem przeciw” od razu wiedziałam, że to będzie kolejna dobra okazja do wykazania się naszych podopiecznych, uczęszczających do działającej przy Związku Romów Polskich Świetlicy Integracyjnej „Słoneczko” w Szczecinku. Jeszcze większą radość miałam, gdy pani Nelli Kopańska, Pełnomocnik wojewody zachodniopomorskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych, zaprosiła nas – asystentki edukacji romskiej – na konferencję dotyczącą mniejszości narodowych i etnicznych, gdzie ogłoszone miały być wyniki konkursu.

Dnia 26 maja 2015 r. w Sali Rycerskiej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie odbyła się konferencja „Wpływ ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, w okresie 10 lat jej obowiązywania, na aktywność środowiska mniejszości narodowych i etnicznych w województwie zachodniopomorskim”. Po przywitaniu zgromadzonych gości przez Pełnomocnik wojewody zachodniopomorskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych Nelli Kopańską, historię i stan prawny ustawy przybliżył przedstawiciel Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, którego Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych zajmuje się mniejszościami w na-

szym kraju. Następnie podczas prezentacji telewizyjnego reportażu redaktora Grzegorza Fedorowskiego mieliśmy okazję dowiedzieć się jakie mniejszości narodowe i etniczne zamieszkują województwo zachodniopomorskie. Niezwykle rzeczowym komentarzem do reportażu oraz samej ustawy uraczył zgromadzonych prof. dr hab. Janusz Mieczkowski, kierownik Zakładu Najnowszych Dziejów Politycznych i Problemów Etnicznych US.

Warto podkreślić, że do udziału w konferencji zaproszeni zostali przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych: ukraińskiej, żydowskiej, niemieckiej, litewskiej, greckiej, romskiej oraz kaszubskiej. Obecność na konferencji tak wielu przedstawicieli mniejszości w Polsce ukazuje powagę i rangę tego spotkania, a także coraz większe przywiązywanie wagi do kwestii praw mniejszości w naszym kraju.

Wydarzenie to było świetną okazją do omówienia wpływu obowiązujących od 10 lat regulacji prawnych na aktywność środowiska mniejszości narodowych i etnicznych. Wszyscy zgromadzeni mieli okazję wypowiedzieć

■ Tworzenie prac konkursowych o tematyce antydyskryminacyjnej i antyrasistowskiej miało za zadanie nie tylko rozwój kreatywności i zdolności manualnych uczestników, ale także kształtowanie w nich od najmłodszych lat dobrych wzorców i pozytywnych postaw cechujących się otwartością na inność i tolerancją dla mniejszości.



się w kwestiach związanych z funkcjonowaniem ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, oraz zaznaczyć co ich zdaniem w ustawie działa dobrze, a co należałoby zmienić.

Podsumowaniem konferencji była wystawa „Z kaszubsko-słowiańskich i polskich losów Pomorza Zachodniego” przygotowana we współpracy ze Szczecińskim Oddziałem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz Zamkiem Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Rasizm – jestem przeciw

Podczas konferencji podsumowano również konkurs „Rasizm – jestem przeciw”. Jak wspominałam we wstępie, w konkursie udział wzięły również dzieci ze Świetlicy Integracyjnej „Słoneczko” w Szczecinku. Wśród prac wyróżnionych, nagrodę zdobyli nasi podopieczni: Karol Jaworski i Patryk Niewiadomski. Z kolei nagrody dodatkowe otrzymali Ernest Niewiadomski, Liwia Huczko oraz Natalia Rynkiewicz. Radość i dumą dzieci była niesamowita, a nasza satysfakcja nieoceniona.

Nasza drużyna osiągnęła założony cel już dużo wcześniej – zaangażowanie się w tą szczytną inicjatywę. Już samo uczestnictwo „naszych” dzieci w konkursie o tematyce antydyskryminacyjnej dało nam poczucie spełnienia. To, że udało nam się zainteresować ich tą, jakże ważną, kwestią oraz obserwacja realizacji ich własnych pomysłów do tworzenia plakatów przeciwko rasizmowi, umoc-



niło naszą świadomość o ważności promocji tolerancji już wśród najmłodszych podopiecznych.

Z mojego doświadczenia w pracy z dziećmi wynika, że wszelkie inicjatywy oparte o konkursy, gry i zawody zaspokajają potrzebę przynależności do grupy, akceptacji ze strony rówieśników i zachęcają do aktywnego spędzania czasu. Dzieci chętnie angażują się w takie projekty, gdyż wynika to z ich naturalnej potrzeby kontaktu i weryfikacji swoich umiejętności. Uczą się również, jak korzystać z pomocy innych i samemu ją ofiarowywać. Pomagając, czują się bardziej wartościowe.

Miłe zaskoczenie

Wracając jeszcze do samej konferencji, niezmiernie miło mi napisać, że uczestniczyły w niej również asystentki edukacji romskiej, niżej podpisana – Magdalena Puszczykowska oraz Anna Szymańska. Wielkim zaskoczeniem było dla nas, że nasza praca w Świetlicy Integracyjnej „Słoneczko” została doceniona na tak wysokim szczeblu jak Wojewoda Zachodniopomorski, mianowicie obie otrzymałyśmy imienne dyplomy z podziękowaniami „za dokonania dla propagowania kultury i tradycji mniejszości narodowych i etnicznych w naszym regionie”. Dla mnie osobiście to jedno z największych wyróżnień w mojej dotychczasowej, 9-cio letniej już pracy z dziećmi romskimi. To sukces także całej naszej świetlicy, dający nowe pokłady świeżości i motywacji w pracy. Warto było budować i rozwijać integrację międzykulturową dzieci przez te wszystkie lata.

Przy okazji w imieniu naszych asystentek edukacji romskiej, chciałam podziękować za takie wyróżnienie Wojewodzie Zachodniopomorskiemu Markowi Tałasiewiczowi, Pełnomocnik wojewody zachodniopomorskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych Nelli Kopańskiej, a także za wiele lat harmonijnej współpracy Dyrektor Miejskiej Jednostki Obsługi Oświaty w Szczecinku Joannie Powalce, Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Szczecinku Renacie Romaniuk oraz Prezesowi Związku Romów Polskich Romanowi Chojnackiemu – bez nich ten nasz sukces nie byłby możliwy.

Magdalena Puszczykowska
fot. Anna Szymańska



Zadania oświatowe

pod kontrolą

22 maja 2015 roku w siedzibie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie **grupy roboczej do spraw finansowania zadań oświatowych służących podtrzymaniu tożsamości narodowej, etnicznej i językowej mniejszości**, powołanej zgodnie z ustaleniem pkt. 3 porządku obrad XLIX posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Społeczność romską reprezentują: Justyna Matkowska (Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku) oraz Bosman Krzyżanowski. Do grupy należą przedstawiciele dziewięciu mniejszości narodowych oraz czterech etnicznych. Jednak każda z mniejszości zamieszkujących terytorium Polski boryka się z innymi problemami.

Największym problemem uczniów pochodzenia romskiego jest dyskryminacja. Często Romowie chodzą do szkół specjalnych lub nie mają motywacji do nauki oraz niechętnie korzystają z pomocy rodziców w odrabianiu zadań. Niestety ciągle występującym zjawiskiem wśród społeczności romskiej jest analfabetyzm, całe szczęście coraz rzadszy. Możemy być zadowoleni z rosnącej liczby studentów i doktorantów pochodzenia Romskiego.

Wśród Romów często panuje przekonanie, że szkoła odczyta dziecko jak być Romem, a nauczy jak nie być Romem. Jednak w XXI wieku wykształcenie jest bardzo ważnym czynnikiem warunkującym jakość życia i nie ma ono wpływu na tradycje romskie. Zadaniem oświaty jest wyrównywanie szans edukacyjnych wszystkich uczniów, także uczniów pochodzących z mniejszości narodowych i etnicznych. Dlatego prace grupy roboczej do spraw finansowania zadań oświatowych służących podtrzymaniu tożsamości narodowej, etnicznej i językowej mniejszości będą opierały się na wypracowaniu rozwiązań, które pomogą w ogólnie rozumianej kontroli wydatkowania środków subwencji oświaty, skonkretyzowaniu zadań, na które będą przekazywane środki finansowe oraz doprecyzowaniu przejrzystości finansowania, tak, aby dyrektorzy szkół oraz rodzice wiedzieli, jakie działania są finansowane.

Miejmy nadzieję, że wspólnie z przedstawicielami rządu grupa wypracuje odpowiednie rozwiązania, które faktycznie poprawią jakość i przejrzystość finansowania środków subwencji oświaty, co pozytywnie wpłynie na edukację dzieci romskich i przełoży się na ich perspektywy.

Pamiętajmy, że nadzieja i przyszłość jest w rękach młodego pokolenia, o które

rodzice, nauczyciele, a przede wszystkich Rząd ma obowiązek dbać i dawać narzędzia, które zapewnią im lepszą przyszłość.

Justyna Matkowska



Bachtales dogejam ke dasavo čiro kaj dre edukacija phenet pes jamare tyknedyr nacjaty. Šaras pe kaj dre systemo ošwiatowo isy dasave zadani pał sprawy etnikane i čhibiakre. Dre dava berš isys isys jeszcze jekh tačhi inicjatywa pał da sprawa – Khetani Komisja Tyknedyr Nacjengryy i Etnikane pe rakhiben ustalińdža kaj javeła specjalno grupa pał finansowanio dre ošwiata zadani kaj pał podrykiryben čhib i tožsamošć narodowo i etnikano. Dre dyves 22 majo da berš, dre Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji isys kerdo jekhto rakhiben da grupakro. Romen dre do grupa reprezentynen Justyna Matkowska i Bosman Krzyżanowski. Dre do grupa isy vykendyne 9 tyknedyr nacjengre i 4 tyknedyr etnikane. Phary buty i but wažna sprawy gił da grupa... A treba te przybiškireł kaj sare nacjen i etnikanen isy vavir čhane problemy. Džinas mišto save problemy isy jamen Romen. Dykhasam so udeła pes te sparuveł da grupake, bo but manuša isy sceptyczna, ale treba te deł szansa, treba te próbineł soš te keret.

Justyna Matkowska wraz z siostrą Magdaleną występują z własnym programem artystycznym zatytułowanym „Romanse w cieniu skrzypiec...” pod kierownictwem muzycznym Michała Półtoraka z „Piwnicy Pod Baranami”. Siostry Matkowskie propagują niezmanierowaną, autentyczną muzykę romską, co znacząco przyczynia się do podtrzymywania tożsamości narodowej naszej mniejszości. Justyna Matkowska prócz szerokiej działalności artystycznej żywo angażuje się w pracę na rzecz społeczności romskiej. Fot. Marlena Solska



Konkurs stypendialny

Ogłaszamy konkurs stypendialny

w ramach realizowanego zadania publicznego pod nazwą:

Stypendia dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych
pochodzenia romskiego



Stypendia zostały ufundowane przez Ministra Administracji i Cyfryzacji

Wszelkie informacje dotyczące konkursu stypendialnego oraz formularz zgłoszeniowy i spis wymaganych dokumentów do nadesłania dostępne będą we wrześniu na stronie ZRP www.romowie.com w zakładce *Stypendia*.

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie prosimy o dokładne zapoznanie się z Regulaminem, który wkrótce będzie dostępny na stronie ZRP oraz o nadsyłanie kompletnych wniosków na adres Związku Romów Polskich.

TABOROWE ŻYCIE ROMÓW

Wystawa fotograficzna i wykłady w Muzeum Narodowym w Szczecinie

15.04.2015–24.05.2015

W kwietniu oraz w maju 2015 r. osoby, które przybyły do Muzeum Narodowego w Szczecinie miały niecodzienną możliwość spotkania się z historią i kulturą romską. Było to możliwe dzięki prezentowanej tam wystawie fotograficznej pt. „Taborowe życie Romów”. Została ona uroczystie otwarta 15 kwietnia 2015 r., o godz. 17:00. Otwarcie ekspozycji miało miejsce tydzień po Międzynarodowym Dniu Romów – święcie romskim, które obchodzone jest corocznie 8 kwietnia.

Wystawę, która była udostępniona zwiedzającym od połowy kwietnia do 24 maja 2015 r. przygotował Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który działa przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku oraz Dział Etnografii Pomorza Muzeum Narodowe w Szczecinie.

Związek Romów Polskich pragnie serdecznie podziękować Dyrekcji Muzeum, Pani Kierownik - Kustosza Iwonie Karwowskiej z Działu Etnografii Pomorza oraz wszystkim osobom za udostępnienie sali oraz za pomoc i zaangażowanie w przygotowanie tej wystawy i imprez jej towarzyszących.

Wernisaż wystawy odbył się 15 kwietnia o godz. 17:00. Wobec tłumnie zgromadzonych miłośników sztuki muzealnej, uroczystego jej otwarcia dokonali Dyrektor do spraw naukowych Muzeum Narodowego w Szczecinie dr Dariusz Kacprzak, Kierownik – Kustosza Działu Etnografii Pomorza Iwona Karwowska, Sekretarz Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu Andrzej Sochaj. Wernisaż poprowadził Daniel Źródlewski pracownik Działu Komunikacji Społecznej i Wolontariatu Muzeum Narodowego w Szczecinie.

Podczas otwarcia wystawy, w krótkim zarysie, została przybliżona historia i istota taborowego życia Romów. Podkreślono 50. rocznicę rozpoczęcia przez władze PRL przymusowej akcji osiedleńczej Romów w Polsce, która była obchodzona w ubiegłym roku. Uświadomiono przybyłym osobom konsekwencję zatrzymania taborów i jaki wpływ ta akcja miała i ma na życie i kulturę Romów.

Wystawę stanowiło 29 fotografii, które pochodzą ze zbiorów Muzeum Etnograficznego z Tarnowa, i pozostałe, które znajdują się w zasobach Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który działa przy Związku Romów Polskich siedzibą w Szczecinku. Fotografiami rozwieszonym w jednej z sal Muzeum Narodowego w Szczecinie towarzyszył piękny wystrój. Aranżacja przedstawiała ognisko, wokół którego gromadzili się Romowie po całodziennych wędrówce, naczynia i narzędzia, które



„Wystawę stanowiło 29 fotografii, które pochodzą ze zbiorów Muzeum Etnograficznego z Tarnowa, i pozostałe, które znajdują się w zasobach Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który działa przy Związku Romów Polskich siedzibą w Szczecinku.

„Fotografiom rozwieszonym w jednej z sal Muzeum Narodowego w Szczecinie towarzyszył piękny wystrój. Aranżacja przedstawiała ognisko, wokół którego gromadzili się Romowie po całodziennej wędrówce, naczynia i narzędzia, które przypominały najbardziej znane zawody i profesje romskie...



przypominały najbardziej znane zawody i profesje romskie (kotlarstwo, kowalstwo, muzykanci i muzycy) oraz tkaniny. Dzięki fotografiom, pięknej aranżacji wystroju sali, jaką przygotował Dział Etnografii Pomorza osoby, które tego dnia zgromadziły się na wernisażu oraz te, które do 24 maja zwiedziły wystawę, miały możliwość uzmysłowienia sobie jak wyglądało życie Romów w taborze ponad pół wieku temu.

Tradycyjnie podczas trwania wystawy Dział Etnografii Pomorza Muzeum Narodowego w Szczecinie zorganizował imprezy jej towarzyszące. Bardzo cieszy nas to, że wystawę tę mogły zwiedzać osoby w czasie trwania „Nocy Muzeów” – wielkiej ogólnoeuropejskiej imprezy muzealnej, jaka miała miejsce 16 maja

br. Oprócz niej, w ramach prezentacji wystawy „Taborowe życie Romów” zostały wygłoszone wykłady, które poprowadzili członkowie Rady Naukowej Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w Szczecinku.

Pierwszy referat pt. „Taborowe życie – istotny element romskiej tożsamości” przedstawił zainteresowanym osobom Andrzej Sochaj Sekretarz Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w Szczecinku. Towarzysząca mu prezentacja multimedialna w przystępny sposób przeniosła wszystkich zgromadzonych w romski świat taborów, jaki przestał istnieć 50 lat temu. Wykład został przedstawiony w środę 6 maja 2015 r. o godz. 16.30 w sali konferencyjnej w Muzeum Narodowym

w Szczecinie. Natomiast w środę 20 maja 2015 r., o godz. 17.00 dr hab. Janusz Mieczkowski, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego wygłosił wykład pt. „Dostęp Romów do mediów publicznych”.

Uczestnicy tych spotkań oprócz wysłuchania prelegentów, zadawali nurtujące pytania dotyczące społeczności romskiej. Żywo zainteresowali byli także działalnością Instytutu oraz Związku Romów Polskich. Na koniec spotkania wielu z nich udostępniono przykładowe publikacje Instytutu, czasopismo „Romano Atmo”, a także mieli oni możliwość pozyskania informacji gdzie mogliby poszerzyć swoją wiedzę na temat społeczności romskiej.

Dzięki informacji, jakie otrzymaliśmy od Pani Kustosz, w dniach od 15 kwietnia do 24 maja 2015 r. wystawę zwiedziło ogółem 10. 604 osoby, w tym w czasie „Nocy Muzeów” 7.900 osób.

Wszystkich chętnych, którzy chcieliby wypożyczyć wystawę fotograficzną „Taborowe życie Romów” w celu jej udostępnienia zwiedzającym w różnych częściach Polski, informujemy, że istnieje taka możliwość. Prosimy kontaktować się w tej sprawie z Sekretarzem Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu.

Kontakt: zrp.institut@wp.pl lub tel. 94-37-250-98. Serdecznie zapraszamy do współpracy.

Andrzej Sochaj



ŻADNA PRACA

Zawody zakazane a poszukiwanie pracy

Życiem każdego z nas rządzi hierarchia wartości jaką nam wpojono lub jaką sami przyjęliśmy na podstawie życiowych doświadczeń. Nazywamy ją kręgosłupem moralnym, mentalnością, czy życiowymi priorytetami. W przypadku Romów zbiorem zasad i prawd jest niepisany kodeks Romanipen, który przekazywany jest z pokolenia na pokolenie i choć z biegiem lat pewne jego części ulegają zmianom, dostosowując się do specyfiki czasów, tak inne od setek lat pozostają niezmiennie. Wśród nich znajduje się zasada mówiąca o tym, jakich zawodów i zajęć nie mogą wykonywać Romowie.

Agnieszka Huczko

Niegdyś istniały zawody i zajęcia, w których specjalizowali się niemal wyłącznie Romowie, byli kotlarzami, kowalami, cyrkowcami, hodowcami i handlarzami koni oraz oczywiście muzykantami. Parali się też mniej powszechnymi zajęciami, po których dziś już nie ma śladu, byli między innymi druciarzami, zaklinaczami kamieni, laczkarzami, tępicielami szcurów czy poszukiwaczami złota. Rzeczywistość tamtych czasów sprawiała, że Romowie wykonując swoje profesje mogli nie tylko wyżywić rodzinę, ale i dorobić się niewielkich majątków i zyskać szacunek. Ich praca była potrzebna i ceniona, każdy wiedział, że najlepszą patelnię kupi tylko u Cygana, a wyroby andaluzyjskich kowali słynne były na całym świecie.

Niestety wraz ze zmianą czasów i rozpowszechnieniem automatyzacji w zapomnienie odeszło wiele typowo romskich zajęć. Nikt dziś nie potrzebu-

je zręcznego kotlarza, czy druciarza, a po pomoc w życiowych rozterkach zwracamy się częściej do psychoterapeuty niż cygańskiej wróżki. Obecnie coraz więcej młodych Romów zasiada w salach wykładowych wyższych uczelni w nadziei na zdobycie wiedzy i umiejętności niezbędnych do wykonywania powszechnych, a przede wszystkim intratnych zawodów. Rzadko składamy się ku tradycji przy wyborze swojej kariery zawodowej, jednak wciąż obowiązują nas romskie zasady, w tym ta o profesjach obyczajowo zakazanych.

Część owych zakazów powstała w dalekiej przeszłości i miała swoje kulturowe uzasadnienie. Obecnie mają one charakter czysto obyczajowy, jednak wciąż są respektowane. Pomiędzy poszczególnymi grupami romskimi istnieją odmienności w interpretacji prawa obyczajowego jednak w tej kwestii w większości szczepów kwestia prac, które „kalają” wygląda podobnie. Do grupy zawodów zakazanych należy m.in. rakarz, grabarz, hycel, lekarz, położna, pielęgniarka, strażnik więzienny,

a także zajęcia, które wymuszają kontakt z nieczystościami np. sprzątac, śmieciarz.

Co jednak w przypadku kiedy niewykwalifikowany Rom bez zawodu udaje się do urzędu pracy w celu znalezienia zatrudnienia i oferuje mu się jedną z tych profesji? Dokonując rejestracji bezrobotnych urzędy nie gromadzą danych dotyczących przynależności do mniejszości narodowych i etnicznych, zdarzyć się więc może, że urzędnik nie jest świadomy, że proponuje Romowi „zakazaną” mu pracę. Jak odmówić przyjęcia oferty bez narażenia się na utratę statusu osoby bezrobotnej? Jest to możliwe, jeśli osoba ta poinformuje dobrowolnie o niemożliwości podjęcia zatrudnienia z przyczyn kulturowych, w tym wypadku z powodu narażenia się na tzw. skalanie. Zgodnie z artykułem 4 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym urząd nie wyciągnie wobec tej osoby żadnych konsekwencji prawnych.

Tyle jeśli chodzi o możliwości Romów. Z kolei pracowników urzędów

NIE HAŃBI?

Hyria buća kaj nani frei Romenge

obsługujących osoby bezrobotne warto informować o prawach mniejszości w naszym kraju, by usprawnić prace i zniwelować prawdopodobieństwo nieporozumień, ale to leży już leży w gestii zarządu. Związek Romów Polskich w ramach realizowanego projektu Moda na tolerancję próbuje uczulić na to urzędy pracy wysyłając stosowne pismo do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, które zobowiązało się rozpowszechnić informacje o zawodach „zakazanych” wśród wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy w Polsce.

„Mając na uwadze wagę jaką do kwestii zakazu wykonywania niektórych zawodów i prac przykłada społeczność romska, uprzejmie informuję, że w trosce o jakość obsługi wszystkich klientów urzędu pracy Departament Rynku Pracy przekaże pismo wraz z dołączoną do niego listą zawodów i prac zakazanych obyczajowo dla Romów do wiadomości wszystkim powiatowym i wojewódzkich urzędów pracy, a także wydziałom polityki społecznej urzędów wojewódzkim” – zapewniła Dyrektor Departamentu Rynku Pracy Hanna Świątkiewicz-Zych.

Tradycyjne romskie zawody, a zarazem część pięknego folkloru znikły wraz z wędrującymi taborami. Zostało z nami jednak nasze odwieczne prawo, którego wciąż chcemy przestrzegać, mimo postępu galopującego świata. Szczęśliwie chroni nas ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym. Warto zagłębić się w nią i poznać nasze własne, przynależne prawa.

Vavire ćhane nacjen isy peskre zwyczaj, ćaćipena, zakony i kultura. Sare manušen powinno te javet saveś zasady kaj ligiren ten pełde dźipen. Jamen Romen isy jamaro zakono – Romanipen. Pełde berśa but pes sparudża dre Romanipen, jekh pe łaćho, vavir pe hyria. But pes jeszcze sparuveła, i mišto bo sam dźide dre neve ćiry, dre vavir sveto... Tylko da sparuiben te deł jamenge zor, a na końco jamaro zakono. Pełde ceła deśa berśa na sparudża pes zasada pał hyria buća kaj nani frei te keret Romenge.



Vagestyr, hara berśa dałestyr, Roma isys specjaliści dre varykicy buća. Roma isys łaćhe kowali, parniakirenys kotły, rykirenys i parunenys grajencica, ne i baśavenys. Gadże phenenys kaj nani pe Romendyr dre da buća, kaj sam najfededyr. Doła isys vavir ćiry, kaj Roma moginenys mišto te dźidźoł pał łove kaj zahtylenys paś da buća.

Dadyves saro pes sparudża. Te parniakireł nani już so, bo vgone vavir technologii i kotły kerde isy vavir sastyrendyr. Kowali też już nani dre Polska ke Roma. Kowali kana pałe zahtylen mišto, ale Roma na dźinen już dava te keret. Phuro pokolenio kaj mišto dava dźinetyś odgeja już jamendyr, a terne na sykline da zawodo. Najbaredyr ewolucja przegeja paruiben grajencica – kana but Roma parunen vurdnenca. Isy syr jekh pharedyr kana datesa, bo butedyr vurdna isy dre ceło Polska, dre foria, dre gava, ale jeszcze varykicy berś ke pałuj isys pe dava łaćhe łove. Jekh so pes na sparudża, i chyba pes na sparuveła bo dava isy dre jamary kultura, to baśaiben. Ceło ćiro isy sporo Roma kaj baśaven pe vavir ćhane koncerty, imprezy i adża zahtylen pe dźipen. Tylko trzeba te phenet ćaćo, kaj tylko baśaibnatyr mišto te dźidźoł dre Polska

nani łokhes – isy tylko varykicy romane zespoły dasave.

Adża syr ćhinavys pe berga, isy też dasave buća kaj naśty Romenge te keret. Hełado, rakhibnytko dre śtaryben, doktoro, hyclo, cmentarytko, sprzątaczkica – dava nasys vagestyr frei i nani kana frei Romenge te keret. Adża isy i javela jeszcze hara. Jamenge dava isy jasno, ale na tylko jame sam adaj bešte... Bute Romenge kaj kamen te keret buty kaj te zahtylen pe dźipen, urzędy bućitka kamen te deł właśnie doła buća kaj isy ke jame hyria: paše sprzątanie, pe cmentary... Roma dasave buća na przylenys, a urzędy dasave manušen vyćhurden peskre rejestrostyr i nani ten ubezpieczenie kaj te dźał ke doktoro. Kaj pes pałe te zacegereł dre urzędo bućitko, trzeba te źakireł varykicy ćhona.

Kana dava pes isy te sparuveł. Romano Związko dre Szczecinko bićhadża lił ke Ministerstwo Bućitko pał da sprawa i podyja save buća naśty Romenge te keret, syr phenet Romanipen. Ministerstwo odphenđża kaj przebićhaveła da informacja ke sare urzędy bućitka. Kana so Roma odphenana dasave hyria buća i powoły nena pes pe Ustawa pał tyknedyr nacji, to na powinno te javet żadna nieporozumieni dre urzędy bućitka.

Romowie w Polsce

w Bibliotece Raczyńskich

13 maja 2015 roku w stolicy Wielkopolski doszło do organizacji bardzo ciekawego i niecodziennego wydarzenia związanego z kulturą romską. Z inicjatywy wykładowcy oraz profesora literaturoznawstwa dr hab. prof. UAM Dariusza Cezarego Maleszyńskiego oraz kierownika pracowni nad twórczością Józefa Ignacego Kraszewskiego prof. Krzysztofa Kluppa, zostało zorganizowane spotkanie „Romowie w Polsce”.

Głównym organizatorem całego wydarzenia była Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu. Instytucja o długoletnim stażu działalności, której początki sięgają 1828 roku, co czyniło ją jedną z pierwszych bibliotek publicznych na terenie zaboru pruskiego. Zasłużona w obszarze kultury dla miasta Poznania jak i też całego wielkopolskiego regionu. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Andrzej Łuczak dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, Roman Chojnacki prezes Związku Romów Polskich w Szczecinku

oraz prof. Dariusz Cezary Maleszyński, inicjator całego wydarzenia.

Majowe spotkanie pod tytułem „Romowie w Polsce” odbyło się w nastrojowej starej kamienicy nieopodal poznańskiej starówki, siedzibie pracowni, a zarazem placówce muzealnej poświęconej twórczości Ignacego Kraszewskiego. Impreza miała za zadanie przybliżyć zgromadzonej publiczności społeczność romską oraz jej kulturę. Inicjatywa spotkała się z aprobatą i przychylnością audytorium gromadząc na sali blisko 30 osób.

Imprezę otworzyło krótkie przemówienie prof. Krzysztofa Kluppa, który wyraził aprobatę i zadowolenie z możliwości rozmowy na temat Romów oraz ich kultury, która była pierwszym organizowanym w tej placówce spotkaniem poświęconym tej tematyce. Na początku głos zabrał Andrzej Łuczak, który w ponad 30 minutowym wykładzie przybliżył zgromadzonej publiczności kwestie związane z szeroko pojętą historią Romów od czasów najdawniejszych po współczesność. W trakcie swojego wystąpienia scharakteryzował także działalność Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, główne obszary działalności, cele jakie przyświecają tej jednostce oraz także plany, co do dalszej jego działalności.

Wśród poruszanych i omawianych zagadnień znalazły się takie jak: pochodzenie Romów oraz teorie na ten temat, wielowiekowa wędrówka oraz jej etapy i przybycie do Europy, charakterystyka źródeł odnoszących się do obecności Romów na starym kontynencie w czasach najdawniejszych, motyw synkretyzmu kulturowego i wpływu kultury Romów na inne jak i też czerpanie przez nią z różnych kręgów cywilizacyjnych, prześladowania społeczności romskiej na tle wielowiekowej wędrówki, obraz Romów w literaturze, migracje poza kontynent europejski w XIX wieku, Porajmos romski w czasie II wojny światowej, procesy przymusowego osadnictwa po 1945 roku w Polsce i innych krajach europejskich oraz waga i znaczenie upamiętnienia dla Romów. Po prelekcji doszło



Ze zbiorów Biblioteki Raczyńskich

do żywej wymiany poglądów, padały też pytania ze strony uczestników spotkania. Niejednokrotnie zebrani goście wykazywali się niemałą wiedzą na poruszane tematy.

Na czasach po 1945 roku skupiała się w głównej mierze wypowiedź prezesa Związku Romów Polskich Romana Chojnackiego, który opowiadał o akcji produktywizacji i osiedlaniu Romów w okresie PRL. Prezes odwoływał się w swojej wypowiedzi do wątków osobistych, przedstawiając politykę państwa wobec Romów na przykładzie swojej rodziny, co znacznie ożywiło zebranych gości i publiczność.

W ostatniej części spotkania wiersze romskie recytował prof. Dariusz Cezary Maleszyński. Utwory pochodziły z niedawno wydanego tomiku wierszy „Porajmos – Pochłonięcie”, odnoszącego się do masowej kaźni na Romach w czasie ostatniego konfliktu światowego, co wprowadziło zebraną publiczność w nostalgiczny nastrój. Wiersze były prezentowane publiczności w kilku wersjach językowych – polskiej, angielskiej i romskiej.

O intensywności oraz całego spotkania świadczy fakt, że trwało blisko 2 godziny, co przerosło najsmielsze oczekiwania samych organizatorów. Każdą z trzech części kończyła ożywiona dyskusja i liczne pytania od uczestników bibliotecznego seminarium. W trakcie imprezy każdy mógł zaopatrzyć się także w liczne materiały dostarczone przez Związek Romów Polskich – publikacje Instytutu Pamięi i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holo-



kaustu, foldery informujące przybyłych gości o bieżących projektach realizowanych przez szczecińską organizację. Nie zabrakło również wielu numerów gazety „Romano Atmo”, która cieszyła się dużym powodzeniem.

Dyskusjom i pytaniom w czasie spotkania nie było końca, a po części oficjalnej przeniosły się one w kulturalowe zacisze, gdzie przy poczęstunku trwała ożywiona dysputa na wiele intrygujących gości kwestii, w tym także planów co do działalności organizacji w przyszłości.

Majowe spotkanie w Poznaniu dostarczyło jego uczestnikom wiele interesujących i dotąd nieznaną informacji oraz wzbudziło chęć dalszego poznawania Romów jako współmieszkańców Polski, ale także bliskich są-

siadów, kolegów ze szkolnych ławek i pracy. Inicjatywa profesora Dariusza Cezarego Maleszyńskiego i poznańskiego środowiska literackiego spotkała się z powszechną aprobatą i zainteresowaniem. Oby więcej takich okazji do wzajemnej dyskusji, dialogu, porozumienia i poznania.

*Andrzej Łuczak
fot. dzięki uprzejmości
Biblioteki Raczyńskich*



Pełde berša syr vydas Romano Atmo, sykavasy pherdo vavir čhane inicjatywy – rakhibena, konferencji, seminary pał Romendyr dre Polska. Beršesty pe berš sykavasy dasave rakhibena butedyr, bo isys jone berš dre berš syr jekh butedyr dre celo jamaro them. Pełde ostatnia berša vygene pherdo pustika jamare nacjaty, syklakirde čhinen jamare kulturatyr czy dyskryminacjaty pe jamendyr, ale syr pe okazyneł manuša kamen na tylko te deł jamendyr apre, ale też te rakheł pes kokore i te rakireł dre jakha. Adža isys dre majo dre Poznań, kaj isys kerdo rakhiben pał temato „Roma dre Polska”, pe savo javne 30 manuša kaj te pryńkireł butedyr jamary tyknendyr nacja. Rakirenys i odphenys tenge prezeso dre Romano Związko dre Szczecinko i dyrektoro dre Romano Instytuto paše jamary organizacja. Organizatory šarenys pes kaj pe rakhiben javne dakicy manuša i pełde duj štundy dre łachi atmosfera isys dasai ciekawo dyskusja.



YouTube PRZECIWI



Modzie na tolerancję

Wielkie portale internetowe charakteryzują się tym, że popularyzują kontrowersyjne treści. W tej materii liczy się „klikalność”, czyli ilość wejść w dany materiał. Dlatego na tego typu stronach roi się od kontrowersyjnych tytułów, które mają nas przyciągnąć, skusić i zainteresować do otwarcia strony, czy linku. Kiedy już klikniemy w jeden z takich artykułów, przeczytanie jego treści to dopiero początek przygody, na deser zostają komentarze, a tych są setki, jeśli nie tysiące. Tym więcej, im bardziej kontrowersyjny jest artykuł. Jednym z tematów, który budzi największe emocje i przyciąga największą rzeszę komentatorów są zagadnienia związane z mniejszościami narodowymi i etnicznymi, a **głównie Romami**.

Agnieszka Huczko

Czytając komentarze pod newsami dotyczącymi Romów naprawdę można złapać się za głowę. Pokuszę się o stwierdzenie, że komentujący odreagowują trudy życia codziennego przywdziewając internetowy nick i pod przykrywką internetowej anonimowości wylewają wiadra pomoy w swoich, nic nie wnoszących wpisach. Mowa nienawiści i język wrogości to zjawiska, które rozprzestrzeniają się w zastraszającym tempie, na szczęście Moda na tolerancję, czyli projekt, który doskonale znają już nasi czytelnicy, to doskonałe orędzie do walki z tym problemem.

Naszym zadaniem jest m.in. kontrola internetu pod kątem wpisów dyskryminujących społeczność romską. Regularnie podejmujemy interwencje dotyczące komentarzy pojawiających się na największych polskich portalach internetowych tj. Wirtualna Polska, In-

teria, Onet, czy nieco mniej znanych, ale publikujących kontrowersyjne treści m.in. portal Cda, Gazeta Wrocławska, Sfora, czy Narodowcy.

Mimo nakręcania spirali nienawiści poprzez rozpowszechnianie treści budzących kontrowersje, właściciele tych stron nie stwarzają problemów i w dość szybkim czasie, po naszym zawiadomieniu usuwają negatywne komentarze. Nie dzieje się tak jednak w przypadku giganta umożliwiającego bezpłatne umieszczanie i odtwarzanie filmów i wideoklipów jakim jest znany na całym świecie YouTube. Od początku realizacji projektu czyli od kwietnia 2014 roku zarejestrowaliśmy 14 spraw, które dotyczyły 2963 treści zawierających mowę nienawiści w stosunku do Romów, które pojawiły się na tym portalu. Do dnia dzisiejszego nie została usunięta ani jedna z tych treści, mimo wysyłanych ponagieł nie doczekaliśmy się także żadnej odpowiedzi, tudzież reakcji ze strony właściciela portalu.

Ilość wpisów naruszających prawo wciąż się zwiększa, a sposób działania serwisu pozwala na stwierdzenie, że co do wszystkich ujawnionych przez nas spraw, zastosowane zostaną te same środki tj. brak reakcji.

Warto zauważyć, że większość zarejestrowanych spraw pochodzących z YT, to sprawy, które dotarły do nas dzięki zgłoszeniom z zewnątrz. Świadczy to o tym, że są to treści na tyle popularne, że wyszukanie ich, czy nawet przypadkowe natknięcie się na nie w sieci nie stanowi dla użytkownika Internetu żadnego kłopotu. Skala problemu jest zatrważająca, co dobitnie obrazują dane – na 1500 komentarzy pod filmikiem dotyczącym Romów, około połowa z nich charakteryzuje się nietolerancją i nawoływaniem do nienawiści.

Sama specyfika portalu YouTube nastawiona jest na wzajemną interakcję jego użytkowników, głównie poprzez możliwość odpowiedzi innym

” Od początku realizacji projektu czyli od kwietnia 2014 roku zarejestrowaliśmy 14 spraw, które dotyczyły 2963 treści zawierających mowę nienawiści w stosunku do Romów, które pojawiły się na tym portalu. Do dnia dzisiejszego nie została usunięta ani jedna z tych treści, mimo wysłanych ponagieł nie doczekaliśmy się także żadnej odpowiedzi, tudzież reakcji ze strony właściciela portalu.

użytkownikom i przyznawania sobie tzw. „łapek”, przy pomocy których okazuje się przychylność do wyrażonej przez kogoś opinii lub wręcz przeciwnie – dezaprobatę. System ten sprawia, że negatywne komentarze mnożą się w zaskakującym tempie, co szczególnie utrudnia naszą pracę. Obojętność właścicieli YT sprawia, że z dnia na dzień rasistowskie filmiki i komentarze zyskują coraz większy rozgłos i popularność, a autorzy komentarzy łamiących prawo pozostają anonimowi i bezkarni.

Sytuację zgłosiliśmy Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, a dokładniej Dyrektor Departamentu Kontroli, Skarg i Wniosków Danucie Głowackiej-Mazur, z prośbą o podjęcie działań zmierzających do usunięcia wskazanych wpisów oraz zidentyfikowana osób odpowiedzialnych za ich zamieszczenie. Wiadomo nam, że sprawa została przekazana szczecińskiej policji. Czekamy na rozwój wydarzeń z nadzieją, że wreszcie coś ruszy i widać będzie rzeczywiste efekty, zamiast kolejnych kroków biurokracyjnych procedur.

Walka z takim gigantem, jakim jest YouTube zdaje się być walką z wiatrakami, ale zostajemy nieugięci w swoich działaniach. Każdy usunięty komentarz to dla nas nie lada sukces i poczucie, że nasza praca jest potrzebna. Jak uczy nas doświadczenie, współpraca z mediami układa się różnie, podczas gdy

jedne portale niemal natychmiast po naszym zgłoszeniu usuwają wszystkie negatywne komentarze, inne portale nie zaszczycają nas nawet odpowiedzią na zgłoszenie. Warto jednak próbować, a drugą stroną uświadamiać, że napisany pod wpływem chwili komentarz ostro prezentujący poglądy wobec mniejszości romskiej, to nic innego jak łamanie prawa, a dokładniej artykułu 256 i 257 k.k., czyli nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych lub znieważenie grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej. Za pierwsze z tych przestępstw grozi do dwóch lat więzienia, a za drugie do trzech. Czy warto? Niech każdy z nas odpowie sobie sam.

YouTube – łaćhi ryg Romenge?



Kon terne pokoleniostyr nadźineł so dawa isy YouTube? Pharo javiaby te rakheł dasaven. Da duj łava śundte miliardy manuša pe ceło sveto. Na zdas peske sprava sai zor isy da saito i kicy barvalipena zahtyłeł pe raklamy. Ke terne čhave i čhaja dre Polska YT isy adža samo popularno syr pe ceło sveto maškre ternendyr. Ale już nachara mogineł pes dawa te sparuveł.

Sare vdžas adoj kaj te obdykheł filmiki sabnytka, teledyski, bajki, te śuneł gila romane czy te obdykheł romane imprezy save Roma vbašaven adoj kaj te abdykhen łen semency pe ceło sveto. Ale czy mišto keras? Pe do ryg isy śeła rasistowska filmiki pe Romendyr i jescze butedyr bara hyria łava pe jamendyr save činen teł filmiki kon kameł, a doła kaj ligiren YT čhi peske dałestyr na keren. So dyjom apre varykicy hyria komentary pe Romendyr to bała dęba terdžon... Wyzwiski najgoredyrendyr pe jamary nacja, godli pał zamarybena – sare hyria cudy save można peske te wyobraźineł, dawa saro błądo isy pełde berša pe do saito.

Rypiren kaj každo jekh vdžapen pe da saito, každo jekh filmiko i komentaro to łove, to zahtyliben firmakro Google, kaj isy właścicielo YouTube. To może Roma maś te zbojkotyten dasavi firma kaj zahtyłeł pał dova kaj konś čineł pe Romendyr rasistowska łava? Sare nek keren syr halon, ale me pačav kaj so Roma dodžinena pes dałestyr to sparuvena pe-skro poddžapen ke YT.

Dre projekto antydyskryminacyjno kaj keras doreścám but zgłoszenii pał da portalo i rakćam ke da pora 2963 rasistowska komentary i filmiki pe Romendyr. Jamaro čhibało bičhadža liła kaj te vyčhurden rasistowska komentary pe Romendyr. Pošli čhona YT na dyja jamenge ani jekh odpowiedź i na skasyndža ani jekh łav. Pomyślinen dałestyr Romałe.



Projekt współfinansowany z Funduszy EOG w ramach programu Obywatele dla Demokracji

www.ngofund.org.pl



Praktyczna współpraca logopedy i dzieci romskich

Monika Pakura
Uniwersytet Śląski
Szkoła Podstawowa nr 43
w Zabrze

Martyna i Alladyn klasyfikują obrazki ze względu na zmysły.

Wprowadzenie

W myśl Rozporządzenia *Ministra Edukacji Narodowej*¹ logopeda, a więc specjalista w zakresie diagnozy i terapii zaburzeń komunikacji (Węsierska 2013: 37) ma za zadanie:

- przeprowadzić badania przesiewowe mające na celu określenie stanu mowy i pisma uczniów,
- diagnozować i organizować pomoc logopedyczną,
- prowadzić terapię logopedyczną indywidualną i w grupach,
- organizować pomoc logopedyczną dla dzieci z trudnościami w czytaniu i pisaniu,
- organizować i prowadzić różne formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów, rodziców i nauczycieli,
- podejmować działania profilaktyczne i współpracować ze środowiskiem ucznia,
- wspierać działania wychowawcze i profilaktyczne nauczycieli.

Obowiązkiem logopedy nie jest zatem dbanie wyłącznie o poprawną artykulację głosek, ale również, a może przede wszystkim, organizowanie pomocy dla osób z zaburzeniami komunikacji językowej. Słowa G. Jastrzębowskiej o tym, że

opieka logopedyczna jest zapobieganiem, ograniczaniem i usuwaniem zakłóceń i zaburzeń procesu porozumiewania się (Jastrzębowska 1994; cyt.za Węsierska 2013) wiąże się z przekonaniem, iż komunikacja warunkuje prawidłowy rozwój i relacje międzyludzkie. Idąc dalej, można stwierdzić, że logopeda w jakimś stopniu ma wpływ na to, jak społecznie zaangażowany będzie pacjent, jaką jednostką społeczną się okaże i jaką postawę wobec społeczeństwa przyjmie.

Dwa języki, dwa światy

Szkoła Podstawowa nr 43 w Zabrze jest jedną z wielu placówek w Polsce, która edukuje dzieci romskie. Jest jednak nieliczną, która posiada aż tylu uczniów mniejszości. Od roku 1994 aż do chwili obecnej liczba dzieci obcego pochodzenia sukcesywnie się powiększa. We wrześniu roku szkolnego 2014/2015 do dwóch oddziałów zerowych zostało zapisanych 16 Romów, co łącznie z uczniami romskimi z klas I-VI daje ok. 12% wszystkich uczniów uczęszczających do zabrzańskiej placówki. Dzieci romskie z mniejszym lub większym zaangażowaniem poznają język polski, a jednocześnie pielęgnują kulturę mniejszości i dbają o własną odrębność.

W szkole uczniowie romscy czują się komfortowo, bezpiecznie i chętnie do niej uczęszczają. Sami piszą: „nasza szkoła jest fajna”, „moja szkoła jest super, lubię bardzo do niej chodzić”, „szkoła dla mnie jest bardzo kolorowa i ładna”². Nie wszystko jednak jest takie beztrudne i barwne – dzieci te, rozpoczynając naukę w szkole na przełomie 5 i 6 roku życia, często miewają problemy językowe w mowie i piśmie. Przyczyną tego może być równoległe opanowywanie dwóch systemów językowych, powodujące większe trudności w przyswajaniu mowy niż u monolingwalnych rówieśników. Problemy językowe i wady artykulacyjne pojawiają się u większości dzieci, które rozpoczynają naukę nowego języka (Kuros-Kowalska 2014). Dzieci romskie, mimo iż język polski znały ze słyszenia (podwórko, sklepy), w domu porozumiewały się przede wszystkim w języku *romani*, co oznacza, że znajomość języka polskiego w momencie przyścia do szkoły była minimalna. To właśnie rzeczywistość szkolna dla większości dzieci stała się miejscem, w którym zaczęły wykorzystywać język większości.

Opieka logopedyczna w zabrzańskiej szkole

We wrześniu i październiku 2014 roku w oparciu o *Test do badań przesiewowych mowy dla dzieci w wieku przedszkolnym* dr Iwony Michalak-Widery i dr Katarzyny Węsierskiej, *Logopedyczny test dla dzieci i młodzieży* dr Iwony Michalak-Widery oraz *Słuch fonemowy i fonetyczny* Bronisława Roślawskiego przeprowadzałam wśród wszystkich uczniów oddziałów 0-III przesiewowe badanie mowy. Badanie to obejmowało:

- sprawdzenie budowy anatomicznej narządów mowy,
- sprawdzenie sprawności artykulatorów,



Jamiro ćwiczy oddech.

- badanie funkcji oddechowych, połykowych,
- orientacyjne badanie słuchu,
- badanie słuchu fonematycznego,
- badanie pamięci wzrokowej i słuchowej,
- sprawdzenie płynności mowy,
- sprawdzenie zgryzu,
- badanie lateralizacji oraz
- badanie mowy, w skład którego wchodziło sprawdzenie jakości produkowanych dźwięków w izolacji, wyrazach i zdaniach, orientacyjna ocena zasobu słownictwa czynnego i biernego, ocena umiejętności rozumienia i produkowania mowy, określenie sprawności językowej i komunikacyjnej.

Na podstawie przesiewowego badania do terapii zakwalifikowałam prawie wszystkie dzieci romskie z oddziałów 0-III oraz część uczniów z klas IV-VI. Problemy będące powodem kwalifikacji dzieci na zajęcia logopedyczne związane były przede wszystkim z obniżoną sprawnością językową tych uczniów, słabym zasobem słownictwa, nieznaną



Wszystkie dzieci nasze są :)



Jeremi i Nicola ćwiczą myślenie przyczynowo-skutkowe.

zasad pisowni i ortografii, obniżoną zdolnością budowania złożonych wypowiedzi. Ponadto połowa dzieci zmagala się z wadami wymowy (sygmatyzm, seplenienie międzyzębowe, pojedynczo lamdacyzm, rotacyzm, kappacyzm i gammacyzm), a dwie dziewczynki z opóźnionym rozwojem mowy, czyli spowolnieniem procesu opanowywania języka (Węsierska 2013: 83). U 5 osób zaobserwowałam mowę niewyraźną, często zdzienniałą, cichą, która również wymagała korekcji.

Terapia, w ogólnym tego słowa rozumieniu, ma na celu zniwelować i złagodzić rodzaj zaburzenia. W przypadku logopedii, głównym jej celem będzie pomoc, oddziaływanie usprawniające proces komunikacji i usuwające jego zakłócenia (Węsierska 2013: 108). Jeśliby uznać, że zakłóceniem procesu komunikacji dzieci romskich są nieprawidłowe realizacje fonemów, trudności językowe oraz słaba sprawność komunikacyjna – za cel terapii należałoby uznać usprawnienie mowy i podniesienie jej jakości.

Idąc tym tropem, od listopada do dnia dzisiejszego, w miarę możliwości, pomimo braku współpracy z domem i rodzicami dzieci, wykorzystuję zaangażowanie uczniów i staram się łączyć przyjemne z pożytecznym – uczyć i bawić.

Tym, co najbardziej lubią młodszymi dziećmi (prócz rysowania i kolorowania) są gry zwiększające zasób słownictwa, ułatwiające naukę czytania, czy ćwiczenia kategoryzujące obrazki. Popularne wśród nich są więc wszelkiego rodzaju

gry pamięciowe (*Memory* np. utrwalające wywołane głoski, np. /sz/, /ż/), puzzle (pomagające poznać gatunki ptaków), karty (pomagające w nauce antonimów), piramidy słów, gry planszowe, np. gotowanie zupy (poznawanie warzyw, przypraw, przyborów kuchennych), układanie historyjek w prawidłowej kolejności (ćwiczenie myślenia przyczynowo-skutkowego), wystukiwanie rytmu, odszukiwanie obrazka, który zmienił miejsce/zniknął, szukanie różnic i podobieństw etc.

Uczniowie klas starszych szczególnie upodobili sobie grę poprawiającą pamięć słuchową, rozwijającą zasób słownictwa, uczącą tworzenia nowych wyrazów. Gra polega na tym, że uczniowie kolejno wypowiadają skojarzenia związane z podanym przez logopedę tematem, np. sportem; każde z dzieci ma wypowiedzieć wyrazy użyte przez innych oraz dodać nowe słowo, np. *SPORT* -> *sport*, *boks* -> *sport*, *boks*, *rękawice* -> *sport*, *boks*, *rękawice*, *zawodnik* itd. Z gry odpada ta osoba, która pomyli kolejność słów lub zapomni, jaki wyraz miał zostać wypowiedziany.

Innym lubianym zadaniem, które wykorzystuję w pracy z dziećmi romskimi jest tworzenie coraz dłuższych zdań, np. *Tata. Tata jedzie. Tata jedzie na ryby. Mój tata jedzie na ryby. Mój tata jedzie na ryby samochodem...* Dużym zainteresowaniem cieszą się także rebusy słowne oraz rozsypanki wyrazowe, z których należy ułożyć zdanie.

Dzieci mające duże trudności językowe uczęszczają na zajęcia wyrównawcze, gdzie pracują nad trudnymi dla nich treściami związanymi z językiem polskim.



Ania i Kitana (Ewa) uczą się ortografii.

Jak pomóc?

By dzieci romskie mogły w szkole czuć się dobrze, należy stworzyć im do tego odpowiednie warunki. Oczywiście działa to w dwie strony, w związku z czym również środowisko mniejszościowe musi się zaangażować.

Nauczyciele (we współpracy z rodzicami!) powinni zatem konsultować się z asystentem romskim oraz specjalistami (pedagogiem, psychologiem, logopedą). Ponadto kadra pedagogiczna powinna zostać odpowiednio wykwalifikowana w zakresie sposobu nauczania dzieci bilingwalnych; co ważne w szkole powinno się promować postawy tolerancji i akceptacji, dbać o dobrą komunikację dzieci romskich.

W moim odczuciu warto byłoby również znaleźć ciekawe formy i sposoby pracy, np. ilustrować trudne teksty, na zajęciach wykorzystywać gry edukacyjne, czy bawić się rymy. Jestem przekonana, że jeżeli obie strony będą w pełni zaangażowane – łatwiej będzie można uzyskać efekty ciężkiej pracy.

Wnioski

Działania logopedyczne skupione wokół dzieci romskich (bilingwalnych) należy planować, biorąc pod uwagę zadania logopedy regulowane przez *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu*, a jednocześnie mając na uwadze fakt, że nabywanie przez dziecko wielu języków niesie ze sobą wiele korzyści, ale również powoduje różnego rodzaju nieprawidłowości, z którymi muszą się zmierzyć mali użytkownicy języków (Michalak-Widera, Bijak 2014: 159). Głównymi problemami lingwistycznymi, z jakimi zmagają się uczniowie dwu i wielojęzyczni są zaburzenia mowy mogące pogorszyć sytuację komunikacyjną dziecka oraz zaniedbanie języka ojczystego (Michalak-Widera, Bijak 2014: 160).

Logopeda jest więc potrzebny po to, by dbać o jakość komunikacji tych dzieci, by stymulować i wspomagać proces rozwoju języka, by ułatwiać uczniom pokonywanie trudności w mówieniu, czytaniu, pisaniu, by rozmawiać, uczyć i bawić.



Sare džinas syr but isy dasave sytuacji kaj so romane čhavore džan ke szkoła to nadžinen mišto te rakireł gadžitkes. Dava isy pe jekh normalno, bo przecież khere rakiren romanes i zawsze čhavoren javela kutedyr okazji kaj te „trenineł” gadžitko čhib syr raktofen. Ale pe vavir, chyba sare peske zdas sprawa kaj čhavoren pharedyr isy pełde dava dre szkoła. Właśnie pełde dava pełde ceła berša gadže kierynenys čhavoren ke specjalna klasy czy szkoły, kana pe bacht już pes dava sparudža. Čhavorengę pharedyr isy te zhaloł saro so isy phendło pe lekcji i so čhineł dre pustika, bo nadžinen naktóra łava gadžitka. Raja w końcu zhaline, kaj čhavorengę isy pharedyr pełde dova kaj polsko čhib isy łenge dodatkowe čhibiasa, a na podstawowo adža syr raktofen. Przecież raktofe so zaczninen te sykłoł pe przykłado čhib angielsko to też na rakiren i halon adža syr dre peskry čhib kaj pe sodyves rakiren. Konś phenela kaj dava isy so vavir, bo sam džide dre Polska i dava porównanio nani łacho... Može i čačo, ale mišto sykaveł syr but i soske isy čhavorengę pharedyr te rakireł adža mišto po polsku syr raktofen. Artykuło da raniakro, kaj sykakireł mišto te rakireł čhavoren dre szkoła dre Zabrze, sykaveł kaj syr jekh butedyr manuša halon da różnica maškre Romendyr i Polakendyr.

¹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 stycznia 2003 roku w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach.

² Wypowiedzi pisemne uczniów romskich – badania prowadzone przeze mnie w roku 2013 w ramach konferencji *Dwujęzyczność, wielojęzyczność i wielokulturowość*.



Martyna uczy się referować: mówić głośno, powoli i wyraźnie.

Realizacja postanowień Europejskiej Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych oraz Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych przez Słowację w latach 1998–2013

... a wypełniania przez Polskę zapisów obu dokumentów

Mateusz Babicki

Tematem niniejszego artykułu jest ukazanie polityki narodowościowej Republiki Słowacji w latach 1998–2013 w oparciu o raporty z realizacji Europejskiej Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych oraz Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. W tekście uwzględniono zarówno raporty nadsyłane przez władze słowackie z siedzibą w Bratysławie, jak również opinie wyrażane przez przedstawicieli, w zależności od analizowanych raportów Komitetu Ekspertów oraz Komitetu Doradczego Rady Europy, mającej siedzibę w Strasbourgu. Kluczowym punktem odniesienia dla omawianego okresu 15 lat były negocjacje, a następnie członkostwo Słowacji w Unii Europejskiej, które stało się faktem ponad 10 lat temu. Wiązały się z tym zarówno standardy i zalecenia, wyznaczane przez UE, Radę Europy czy OBWE, jak również postawa poszczególnych państw, nie tylko bezpośrednich sąsiadów Słowacji. Oprócz analizy raportów z realizacji zapisów obu dokumentów omówiono także zachodzące na przestrzeni ostatnich 20 lat zmiany w słowackim ustawodawstwie, dotyczącym mniejszości narodowych i reakcje samych mniejszości na nie. Przy okazji odniesiono się do wypełniania przez Polskę zapisów obu dokumentów stworzonych przy udziale Rady Europy.

Niepodległa Republika Słowacji, która pojawiła się na mapie politycznej Europy i świata 1 stycznia 1993 r. po rozpadzie Czechosłowacji na dwa odrębne i suwerenne kraje – Czechy i Słowację od samego swego początku była państwem wielonarodowościowym. Według danych z ostatniego spisu powszechnego ludności przeprowadzonego w końcowym okresie istnienia państwa czechosłowackiego w 1991 r. Słowacy stanowili 85,7% ogólnej liczby ludności Słowacji, która wynosiła wówczas 4 mln 520 tys. osób. Najliczniejsza mniejszość narodowa – Węgrzy, stanowiła 10,8% społeczeństwa słowackiego (około 567 tys. osób). Kolejną co do liczebności grupą etniczną byli Romowie, których liczba określona po przeprowadzonym spisie i wynosząca około 76 tys. osób (1,5% społeczeństwa) była powszechnie uznawana za znacznie niedoszacowaną. Rzeczywistą liczbę Romów na Słowacji określano wówczas, jak również obecnie na około 200–300 tys. osób. Trzecią co do wielkości mniejszością zamieszkującą granice wówczas nowopowstałego państwa byli Czesi,

stanowiący 1% całej słowackiej populacji. Kolejne pod względem swej liczebności grupy etniczne – Rusini, Ukraińcy, Niemcy, Morawianie, Polacy i Bułgarzy stanowiły odpowiednio: 0,3% (17 tys. 200), 0,3% (13 tys. 300), 0,1% (5 tys. 400), 0,1% (6 tys.), 0,05% (2 tys. 600) i 0,02% (1 tys. 400) społeczeństwa współtworzącej jeszcze państwo czechosłowackie Słowacji¹.

Lata 90-te ub. wieku, a mówiąc bardziej konkretnie lata 1992–1998 oznaczały wyraźny podział polityczny oraz prowadzoną w tym kraju rywalizację prozachodnich i nastawionych liberalnie elit politycznych, które były otwarte na postulaty mniejszości etnicznych z elitami nastawionymi bardziej populistycznie i etnocentrycznie, które to forsowały politykę wrogą wobec mniejszości i nie przejmowały się przy tym groźbą izolacji w Europie. Wspomniane powyżej lata 1992–1998 na Słowacji, to rządy premiera Mečiar, który z charyzmatycznego i powszechnie lubianego populistę przeobraził się w nacjonalistycznie nastawionego populistę z ambicjami do bycia dyktatorem. W obliczu groźby wykluczenia Słowacji z rozpoczętych

w 1997 r. negocjacji członkowskich m.in. z Czechami, Polską i Węgrami wybory parlamentarne w 1998 r. przebiegały w dużym stopniu z tematyką unijną w tle. Dotyczyło to w sposób szczególny partii opozycyjnych, które otrzymały ponadto wsparcie ze strony wielu organizacji pozarządowych, częściowo finansowanych przez zagranicznych sponsorów, z UE i jej krajami członkowskimi na czele².

Warto przypomnieć, iż 19 marca 1995 r. ówczesni premierzy Słowacji – Vladimír Mečiar i Węgier – Gyula Horn podpisali traktat o stosunkach dobrosąsiedzkich i przyjaznej współpracy. Budapeszt uznał nienaruszalność granicy węgiersko – słowackiej, zaś Bratysława zagwarantowała przestrzeganie praw Węgrów na obszarach, na których stanowią oni większość ludności. Prawa te obejmowały m.in. stawianie tablic informacyjnych na znakach drogowych i obiektach publicznych w dwóch językach, a także możliwość używania przez mniejszości swoich imion i nazwisk w ich oryginalnym brzmieniu. W listopadzie 1995 r., mimo ratyfikacji układu przez parlament węgierski par-

lament Słowacji przyjął kontrowersyjną w swej treści ustawę językową, nadającą słowackiemu status jedynego języka urzędowego w tym kraju.

Wspomniane napięcia na tle narodowościowym oraz groźba izolacji Słowacji na arenie międzynarodowej przyczyniły się w niemałym stopniu do zwycięstwa centroprawicy w wyborach we wrześniu 1998 r. Nowy rząd pod kierownictwem premiera Mikuláša Dzurindy doprowadził w lipcu 1999 r. do zmiany ustawy o używaniu języka mniejszości w gminach zamieszkałych w 20% przez członków mniejszości³.

Krajowe oraz międzynarodowe akty prawne dotyczące spraw narodowościowych.

Mówiąc o ustawodawstwie Republiki Słowacji dotyczącym mniejszości narodowych, etnicznych i językowych, należy podkreślić, iż Konstytucja Republiki Słowackiej, uchwalona przez Słowacką Radę Narodową 1 września 1992 r. inkorporowała dotyczące mniejszości narodowych i grup etnicznych zapisy z czechosłowackiej Karty Podstawowych Praw i Wolności. Kwestie używania języka urzędowego oraz języków mniejszości regulowane są przez wspomniane uprzednio ustawy o stosowaniu języków mniejszości oraz o języku państwowym Republiki Słowacji. Główny punkt odniesienia dla analizy sytuacji narodowościowej w tym kraju i wypełniania przez władze w Bratysławie swych zobowiązań na rzecz mniejszości w latach 1998–2013 stanowią wypracowane przez Radę Europy dokumenty prawno-międzynarodowe – Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych oraz Europejska Karta Języków Regionalnych lub Mniejszościowych⁴.

Z dniem 1 lutego 1998 r. weszła w życie Europejska Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych, którą Republika Słowacji ratyfikowała 14 września 1995 r. jako trzeci z kolei kraj członkowski Rady Europy. Wcześniej słowaccy eksperci i zarazem przedstawiciele aktywnie uczestniczyli w pracach przygotowawczych nad dokumentem w ramach Rady. Zgodnie z zasadami monitorowania przebiegu realizacji poszczególnych zapisów Konwencji 1 lutego 1999 r. Bratysława przedstawiła swój I-szy, początkowy Raport na temat wcielania w życie postanowień Konwencji⁵. Zawarto w nim szczegółowe wyjaśnienia dotyczące realizacji przez państwo słowackie zapisów wynikających z poszczególnych 17 artykułów przyjętego dokumentu jakim jest Konwencja Ramowa. Władze w Bratysławie pochwały przy tej okazji podejmowane przez siebie działania na rzecz promocji działalności kulturalnej i wydawniczej

oraz medialnej poszczególnych mniejszości, podkreślając jednocześnie dużą liczbę partii politycznych tworzonych przez najliczniejsze mniejszości – węgierską, romską oraz ukraińską i rusińską. Wskazano ponadto na dużą liczbę stowarzyszeń (149) poszczególnych mniejszości mieszkających na Słowacji (63 węgierskich, 59 romskich, 17 ukraińskich bądź rusińskich, 4 niemieckich, 2 chorwackie oraz po 1 polskim, czeskim, morawskim i bułgarskim)⁶.

Opinia Komitetu Doradczego Rady Europy dotycząca pierwszego – początkowego raportu z realizacji Konwencji Ramowej, przedstawionego przez Słowację przyjęta została na jego VIII posiedzeniu 22 września 2000 r. Potwierdziła fakt widocznego zaangażowania władz w Bratysławie na rzecz wspierania warunków dla podtrzymywania i rozwijania swej kultury przez mniejszości, a w szczególności mniejszość węgierską, jak również przez Romów i pozostałe mniejszości. W kontekście złożonej i wielopłaszczyznowej, a tym samym bardzo trudnej sytuacji kilkuset tysięcy mniejszości romskiej eksperci Rady Europy z zadowoleniem odnotowali fakt przyjęcia przez rząd w Bratysławie 27 września 1999 r. „Strategii na rzecz rozwiązywania problemów romskiej mniejszości narodowej”. Stwierdzili oni ponadto poprawę nastawienia społeczeństwa słowackiego wobec mniejszości węgierskiej oraz prowadzone działania na rzecz poprawy stosunku do Romów. W swej opinii Komitet Doradczy z siedzibą w Strasbourgu stwierdził jednakże przypadki powtarzających się aktów przemocy o podłożu etnicznym wobec osób ze społeczności romskiej, a także wobec przedstawicieli innych grup etnicznych, z osobami ze społeczności imigranckich łącznie. Skrytykowano przy tym umacnianie negatywnych stereotypów dotyczących mniejszości za sprawą nieumiejętnych relacji w mediach, co miało miejsce szczególnie w odniesieniu do Romów⁷.

Realizacja postanowień Europejskiej Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych przez Słowację – raporty rządu w Bratysławie oraz Opinie Komitetu Doradczego.

Szczególną wagę w swej opinii na temat realizacji Konwencji Ramowej na Słowacji Komitet Doradczy RE przyłożył do przyjęcia w roku 1999 przez parlament Ustawy o Używaniu Języków Mniejszości Narodowych, która ma szczególne znaczenie dla ochrony języka najliczniejszej w tym kraju mniejszości węgierskiej, a także języków innych mniejszości: romskiego, rusińskiego, ukraińskiego, niemieckiego i chorwackiego. Zapisy tej ustawy dotyczyły w sposób szczególny terenów zamiesz-

kałych w co najmniej 20% przez poszczególne mniejszości. Z radością eksperci ze Strasbourga odnotowali fakt, iż władze w Bratysławie zakazały wprowadzania do szkół podręcznika do historii, kontrowersyjnego w swej treści dotyczącej mniejszości narodowych w dziejach tego kraju. Pochwalili oni jednocześnie słowackie instytucje oświatowe za fakt, iż używane podręczniki oraz cały system nauczania nie umacniają negatywnych stereotypów związanych z mniejszościami, a jednocześnie dostarczają rzetelnych informacji na temat ich kultury oraz języka⁸.

Kolejna, druga Opinia Komitetu Doradczego, przyjęta 26 maja 2005 r. wskazała na lukę istniejącą w słowackim ustawodawstwie dotyczącym mniejszości. Przedstawiciele Komitetu mieli na myśli zapisy Konwencji Ramowej, które zdaniem władz w Bratysławie zarezerwowane były wyłącznie dla osób należących do mniejszości narodowych, a jednocześnie posiadających obywatelstwo Republiki Słowackiej. Wskazali oni tym samym na potrzebę zmian, a konkretnie złagodzenia treści art. 2(3) ustawy o używaniu języków mniejszości narodowych z 1999 r. oraz na art. 34 Konstytucji i art. 3 ustawy o systemie szkół podstawowych i średnich⁹.

W swej drugiej już Opinii dotyczącej realizacji Konwencji przez Republikę Słowacką przedstawiciele Rady Europy pochwalili Bratysławę za dążenie do posiadania możliwie najbardziej dokładnych danych dotyczących liczebności poszczególnych mniejszości w tymże kraju. Dowodem tego był spis powszechny ludności w tym kraju w roku 2001, przed którym zachęcano osoby czujące przynależność do poszczególnych mniejszości do oficjalnego deklarowania tego faktu. Wyniki tego spisu przedstawiały się następująco (Słowacy – 4 mln 600 tys., Węgrzy – 520 tys., Romowie – 90 tys., Czesi – 45 tys., Rusini – 24 tys., Ukraińcy – 11 tys., Niemcy – 5,4 tys., Polacy – 2,6 tys., Morawianie – 2,350 tys., Bułgarzy – 1,2 tys., Chorwaci – 900, Żydzi – 220. Za pozytywne uznano ponadto wydanie w 2004 r. przez Urząd Pełnomocnika do spraw Społeczności Romskich na Słowacji demograficznego opracowania na temat romskich osiedli na Słowacji. Z racji swego szczegółowego i kompleksowego charakteru miało ono pełnić rolę swoistego punktu odniesienia dla formułowania i modyfikowania rządowych polityk adresowanych do mniejszości romskiej w tym kraju. Przy tej określono zgodnie, iż liczba 90 tys. osób należących do mniejszości romskiej, wynikająca ze spisu powszechnego była wyraźnie niedoszacowana, a zarówno działacze romscy oraz przedstawiciele władz słowackich i organizacji międzynarodowych ocenili faktyczną liczebność Romów w Republice Słowackiej na 320–400 tys. W kontekście Romów oraz

całego zjawiska dyskryminacji o podłożu etnicznym pozytywnie oceniono przyjęcie przez słowacki parlament 20 maja 2004 r. ustawy antydyskryminacyjnej (ustawa nr 365/2004) oraz ustawy konstytucyjnej nr 564/2001 o powołaniu instytucji Rzecznika Praw Obywatelskich¹⁰.

W roku 2003 słowackie Ministerstwo Kultury przedstawiło roboczą wersję projektu ustawy o statusie mniejszości narodowych oraz projekt ustawy regulującej finansowanie działalności kulturalnej mniejszości. Ostatecznie, w wyniku długich ogólnokrajowych konsultacji przesunięto termin przedstawienia projektu ustawy na forum parlamentu z grudnia 2003 r. na grudzień 2004 r. W omawianym okresie zasady finansowania kultury mniejszości narodowych były regulowane przez ponad 30 regulacji częściowych. W roku 2003 Ministerstwo Kultury Republiki Słowackiej za pośrednictwem komisji eksperckiej z udziałem wszystkich mniejszości (po raz pierwszy także z udziałem przedstawiciela mniejszości rosyjskiej) rozdzieliło sumę 80 milionów koron słowackich na organizacje wspierające kulturę mniejszości. Z tej sumy 25 mln koron słowackich otrzymali wydawcy reprezentujący mniejszość węgierską. Z kolei wydawana cyklicznie prasa mniejszości węgierskiej otrzymała 11 mln 555 tys. koron. Pozostałe mniejszości i ich prasa otrzymały następujące wsparcie: 315 tys. koron – mniejszość bułgarska, 1 mln 100 tys. – mniejszość czeska, 480 tys. – mniejszość chorwacka, 432 tys. – mniejszość morawska, 900 tys. – mniejszość niemiecka, 315 tys. – mniejszość polska, 1 mln 600 tys. – mniejszość rusińska, 420 tys. – mniejszość rosyjska, 970 tys. – mniejszość ukraińska i 90 tys. – mniejszość żydowska. Ministerstwo Kultury w Bratysławie przyznało ponadto blisko 7 mln 400 tys. koron na 72 adresowane do mniejszości romskiej w tym kraju projekty nadesłane przez 50 romskich organizacji społecznych, które obejmowały zarówno wydarzenia kulturalne, jak i literaturę. Romskie wydawnictwa cyklicznie otrzymały w omawianym, przedakcesyjnym roku wsparcie na kwotę 2 mln 100 tys. słowackich koron¹¹.

19 kwietnia 2001 r. słowackie Ministerstwo Edukacji przyjęło koncepcję Edukacji i Nauczania Romskich Dzieci i Uczniów. Celem tego przedsięwzięcia była kompleksowa poprawa jakości edukacji i nauczania wobec romskich dzieci i uczniów. W latach 1998–2003 ze środków przedakcesyjnego programu wspólnotowego PHARE sfinansowano wiele działań w zakresie edukacji i szkoleń dzieci, młodzieży oraz dorosłych osób należących do mniejszości romskiej. W ramach funduszy PHARE realizowano również filmy dokumentalne o koegzystencji różnych grup narodowych i etnicznych na Słowacji. Wspierano także nauczanie

w językach mniejszości oraz opracowywanie programów tejże edukacji. W ramach współpracy Ministerstwa Edukacji w Bratysławie z Królestwem Szwecji wydany został podręcznik „Katici”, mający na celu propagowanie idei wzajemnej tolerancji i zrozumienia. Autorem podręcznika była mieszkająca na stałe w Szwecji kobieta romska pochodząca ze Słowacji – Katarina Taikon. Książka została napisana po słowacku i węgiersku¹².

Członkowie Komitetu Doradczego z siedzibą w Strasbourgu jako znaczący pozytyw uznali utworzenie w październiku 2003 r. na mocy uchwalonej przez parlament ustawy nr 465/2003 Uniwersytetu SelyeJánosa w Komarnie. Uczelnia ta rozpoczęła swą działalność we wrześniu 2004 r. i oferuje większość swych kursów w języku angielskim. Szczególną rolę wyznaczono na nim Wydziałowi Pedagogicznemu, odpowiedzialnemu za kształcenie nauczycieli szkół podstawowych i średnich z węgierskim jako wykładowym.

Język romski był zaś używany jako pomocniczy język wykładowy w przedszkolach, a także klasach przygotowujących do nauki w szkołach podstawowych, jak również w Szkole Średniej Sztuk Pięknych w Koszycach, w prywatnym gimnazjum w Koszycach oraz na Wydziale Kultury Romskiej na Uniwersytecie Konstantyna Filozofa w Nitrze. Ponadto, od 2002 r. co najmniej trzy podręczniki szkolne w języku romskim zostały zatwierdzone, a następne wydane drukiem przez władze. Dzięki staraniom Pełnomocnika Rządu do Spraw Społeczności Romskiej oraz Ministerstwa Edukacji język romski został wprowadzony w ramach czterech projektów dotyczących nauczania ponadpodstawowego. Na wspomnianym Uniwersytecie w Nitrze prowadzono prace przygotowawcze na rzecz uruchomienia studiów licencjackich dla romskich asystentów nauczycieli.

Oprócz stworzenia możliwości nauczania w języku ojczystym dla mniejszości romskiej, władze słowackie zobowiązały się w swym Programie na rzecz edukacji z 2002 r. do stworzenia analogicznych możliwości dla mniejszości rusińskiej¹³.

Trzeci Raport dotyczący realizacji przez Republikę Słowacji Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych został zatwierdzony przez Rząd Słowacji na mocy rezolucji nr 395 dnia 27 maja 2009 r. Jego tekst był dyskutowany podczas posiedzenia Rządowej Rady do Spraw Mniejszości Narodowych oraz Grup Etnicznych 5 maja 2009 r. w Bratysławie z okazji 60-lecia Rady Europy.

W swym trzecim, a jednocześnie pierwszym poakcesyjnym raporcie z realizacji zapisów Konwencji Ramowej władze w Bratysławie poświęciły sporo uwag regulacjom dotyczącym mniejszości narodowych, etnicznych i językowych

zawartym w umowach bilateralnych z państwami sąsiedzkimi. Z uwagi na największą liczebność oraz wpływ wywierany na życie społeczne i polityczne najbardziej złożony charakter mają umowy zawarte z Węgrami, z Traktatem o Dobrym Sąsiedztwie i Przyjaznej Współpracy pomiędzy Republiką Słowacką a Republiką Węgier z 19 marca 1995 r. na czele. Na mocy tego Traktatu oraz protokołu zawartego pomiędzy resortami spraw zagranicznych w Bratysławie i w Budapeszcie 9 grudnia 1998 r. utworzonych zostało 12 mieszanych komisji eksperckich. Po wyborach parlamentarnych na Słowacji w czerwcu 2006 r. od początku swego istnienia mieszane słowacko-węgierskie komisje do spraw mniejszości do czerwca 2008 r. odbyły osiem spotkań.

Bilateralne porozumienie o współpracy na rzecz mniejszości Słowacji i Ukrainy oparte jest na Traktacie o Dobrym Sąsiedztwie, Przyjaznych Stosunkach i Współpracy z 29 czerwca 1993 r. Zgodnie z jego zapisami w roku 1994 utworzona została Międzyrządowa Słowacko-Ukraińska Komisja do Spraw Mniejszości Narodowych, Nauczania, Kultury oraz Kontaktów Naukowych. Od początku jej istnienia w okresie od lutego 1995 r. do czerwca 2008 r. miało miejsce osiem jej posiedzeń. Warto dodać, iż nie zajmuje się ona sprawami dotyczącymi Rusinów¹⁴.

Ministerstwo Kultury przyznało w latach 2007–2009 kwotę ponad 2 mln euro na działalność muzeów mniejszości narodowych, stanowiących integralną część Słowackiego Muzeum Narodowego. Otrzymały je: Muzeum Kultury Węgrów na Słowacji z siedzibą w Bratysławie, Muzeum Kultury Chorwatów na Słowacji z siedzibą w Bratysławie, Muzeum Kultury Karpackich Niemców z siedzibą w Bratysławie, Muzeum Kultury Żydowskiej w Bratysławie, Muzeum Kultury Romskiej oraz Muzeum Kultury Czechów na Słowacji – oba z siedzibą w Martinie, a także Muzeum Kultury Ukraińskiej w Svidniku i Muzeum Kultury Rusinów, utworzone w 2008 r. w Preszowie. Dodatkowo na terenie Słowacji istniały 4 teatry mniejszości narodowych – 2 węgierskie w Komarno i Koszycach, a także 1 ukraińsko-rusiński w Preszowie i jeden romski – w Koszycach. Otrzymały one w latach 2007–2008 wsparcie w wysokości 19 tys. euro. W omawianych latach finansowanie przyznano również prasie mniejszości (Węgrzy – 25 i 33 tytuły, Rusini – 5 i 6 tytułów, Romowie – 2 i 4, Niemcy – 1 i 2, Chorwaci – po 1 tytule w latach 2007 i 2008, Polacy – po 1 tytule każdego roku, Ukraińcy – 3 tytuły w obu latach, Żydzi – 2 tytuły każdego roku, Rosjanie – po 1 tytułu rocznie, Bułgari – 1 tytuł rocznie, Czesi – 1 tytuł w 2007, w roku 2008 – żaden). Przez wspomniane 2 lata żaden tytuł mniejszości morawskiej nie otrzymał dofinansowania¹⁵.

W roku 2005 Ministerstwo Edukacji Republiki Słowacji zatwierdziło Krajowy Plan Nauczania w zakresie Praw Człowieka przewidziany na lata 2005–2014. Miał on celu nauczanie uczniów szkół podstawowych i średnich w zakresie edukacji wielokulturowości oraz nauczania wolnego od uprzedzeń. Przedstawiciele władz Słowacji podkreślili także fakt realizacji trwającego od roku 2000 Planu na rzecz Zapobiegania Wszelkim Formom Dyskryminacji, Rasyzmu, Ksenofobii, Antysemityzmu i Innych Przejawów Nietolerancji. Od roku 2006 wcielanie w życie jego założeń przebiegało w 3-letnich cyklach. W celu wspierania kultury w żyjących na marginesie społeczności rromskich nowa Misja Romska od roku 2007 wypełniała zadania pracy misyjnej wśród dzieci żyjących w marginalizowanych skupiskach. Warto wspomnieć, iż 29 czerwca 2008 r. w Bratysławie miało miejsce oficjalne ogłoszenie standaryzacji języka rromskiego w Republice Słowacji, które dawało rromskiemu status równości w stosunku do pozostałych języków mniejszości¹⁶.

Mówiąc zaś o programach radiowych i telewizyjnych dla mniejszości i w języku należy podkreślić działalność Radia Patria, będącego częścią Słowackiego Radia. Ponad 70% jego czasu antenowego przeznaczonego dla mniejszości w okresie od 2007 do 2009 obejmowały audycje dla mniejszości węgierskiej, zaś 14% dla mniejszości rromskiej, dla Ukraińców i Rusinów razem wzięte 5%, przeznaczone dla Czechów 6,7%, a także dla mniejszości polskiej i niemieckiej odpowiednio – 0,5% i 0,9%. Również programy telewizyjne dla mniejszości węgierskiej i rromskiej dominowały wyraźnie (50% i 20%) nad programami pozostałych mniejszości oraz grup etnicznych, których programy stanowiły zaledwie kilka procent ogólnego czasu antenowego przeznaczonego dla mniejszości¹⁷.

Trzecia Opinia Komitetu Doradczego Rady Europy dotycząca realizacji Konwencji Ramowej przez Słowację z 28 maja 2010 r. zawierała szereg krytycznych uwag dotyczących przyjętej w czerwcu 2009 r. poprawki do ustawy o języku państwowym z 1995 r. Zdaniem autorów Opinii przewidziane w noweli ustawy z 2009 r. kary grzywny za łamanie przepisów mających na celu ochronę słowackiego jako języka państwowego mogłyby stanowić zbyt daleką ingerencję w sferę prywatną, co byłoby sprzeczne z art. 10 Konwencji Ramowej. Jako niedociągnięcia wymagające zmian wskazano także słabą obecność rromskich kandydatów na listach wyborczych głównych partii politycznych, podczas gdy mniejszość węgierska stanowiła istotną siłę polityczną. W sprawie nauczania języków mniejszości podkreślono zmniejszające się zainteresowanie ich nauką ze strony słabych liczebnie mniejszo-

ści, zaś w przypadku rromskiego w dalszym ciągu jego nauczanie nie było wystarczająco rozwinięte. Z kolei uczniowie węgierscy napotykali na trudności w dostępie do nauki w swym języku ojczystym w szkołach ze słowackim jako wykładowym, lecz położonych na obszarach mieszanych etnicznie. Skrytykowano również pojawiające się w analizowanym okresie czasu wrogie wypowiedzi polityków głównych sił politycznych pod adresem mniejszości węgierskiej oraz rromskiej, które zdaniem ekspertów mogą przyczyniać się negatywnie do relacji etnicznych pomiędzy tymi mniejszościami a społeczeństwem większości¹⁸.

W czwartym, ostatnim z analizowanych w tym artykule Raportów z Realizacji postanowień Konwencji Ramowej przez władze Republiki Słowacji wskazano jako bardzo istotne z punktu widzenia sytuacji tamtejszych mniejszości wydarzenie. Pierwszym z nich było powołanie do życia w lipcu 2012 r. instytucji Pełnomocnika Rządu do Spraw Mniejszości Narodowych, będącego ciałem doradczym rządu w zakresie kwestii narodowościowej. W październiku 2013 r. Pełnomocnik przedstawił Rządowi swój pierwszy doroczny raport dotyczący sytuacji i praw osób należących do mniejszości narodowych. Pełnomocnik jest jednocześnie przewodniczącym Komitetu do spraw Mniejszości Narodowych i Grup Etnicznych, który to jest ciałem eksperckim Rządowej Rady na rzecz Praw Człowieka, Mniejszości Narodowych i Równowagi Płci. Komitet ten odpowiada za wcielanie w życie dwóch prawnie wiążących konwencji dotyczących mniejszości – omawianej Konwencji Ramowej oraz Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. Z kolei w styczniu 2012 r. rząd w Bratysławie zatwierdził założenia słowackiej Strategii na rzecz Integracji Romów na lata 2014–2020. Pełnomocnikowi Rządu do spraw Społeczności Rromskiej wyznaczono rolę Krajowego Punktu Kontaktowego do spraw wypełniania założeń Strategii UE 2014–2020. W toku opracowywania programu działań pomocowych na lata 2014–2020 współpracował on z organizacjami pozarządowymi, ekspertami i działaczami, a ponadto korzystał z doradztwa ekspertów Programu na rzecz Rozwoju ONZ oraz Fundacji Społeczństwa Otwartego (OSF). Na rok 2014 przewidziano ponadto opracowanie zakresu działań w Krajowej Strategii na rzecz Ochrony i Promocji Praw Człowieka¹⁹.

W grudniu 2010 r. znowelizowana została przez parlament restrykcyjna w swej treści w kontekście językowych praw mniejszości ustawa o języku państwowym. Ponadto, w maju 2011 roku parlament w Bratysławie znowelizował ustawę o używaniu języków mniejszości narodowych z 1999 r. W myśl jej zmienionego kształtu obniżony został z 20% do

15% odsetek osób posługujących się językiem ojczystym wśród członków mniejszości. Nowela ta weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. W swych raportach z realizacji Konwencji Ramowej Komitet Doradczy Rady Europy wielokrotnie zalecał władzom słowackim by nie trzymały się sztywno wymaganych wskaźników dla dopuszczenia do używania przez poszczególne mniejszości swego języka ojczystego²⁰.

Realizacja postanowień Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych – raporty rządu w Bratysławie oraz Komitetu Ekspertów do Spraw Karty.

Republika Słowacka jest stroną postanowień Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych od 1 stycznia 2002 r. Zgodnie z art. 15, par. 1 Karty początkowy raport dotyczący realizacji założeń Karty złożony został 5 grudnia 2003 r. Zgodnie z nim językami objętymi prawami wymienionymi w tym dokumencie są: bułgarski, chorwacki, czeski, niemiecki, polski, rromski, rusiński, ukraiński oraz węgierski. Wymieniono w sprawozdaniu ponadto szczegółowo krajowe podstawy prawne ochrony języków regionalnych lub mniejszości. Podkreślono równocześnie fakt, iż mniejszości narodowe i etniczne stanowią 15% społeczeństwa Słowacji²¹. Treść tego oraz kolejnych dwóch Raportów w dużym stopniu przeplata się z treścią Raportów z realizacji Konwencji Ramowej i Opiniami Komitetu Doradczego. W analizach dotyczących realizacji Karty szczególną uwagę poświęcono wcielaniu w życie praw językowych w stosunku do wszystkich języków mniejszości zgłoszonych do Karty w odniesieniu do poszczególnych zapisów dokumentu. Szczegółowo opisano kwestię istnienia nauczania dla mniejszości w ich językach ojczystych, a także korzystania ze swych praw językowych w różnych sferach życia publicznego. Kluczową omawianą tu kwestią były dane liczbowe dotyczące wskaźników uczestnictwa mniejszości w nauczaniu w ich językach jako wykładowych. Nie bez znaczenia były tu również międzynarodowe umowy bilateralne o wzajemnej współpracy na rzecz mniejszości.

Nie da się ukryć, iż najliczniej reprezentowany na Słowacji język mniejszości – węgierski znalazł najwięcej miejsca w opisie faktycznej realizacji praw językowych mniejszości węgierskiej²². Zawarto tam również szczegółowe dane liczbowe o liczbie przedstawicieli danych mniejszości z podziałem na gminy w oparciu o dane ze spisu powszechnego z 2001 r.²³

Komitet Ekspertów Rady Europy do spraw Karty w swym pierwszym Raporcie

z 2007 r. wskazał na konieczność popierania i promowania obecności języków mniejszości w przestrzeni publicznej, a w sposób szczególny romskiego i rusińskiego. Dotyczyło to zarówno mediów nadających audycje bądź wydających czasopisma, jak i nauczania na różnych szczeblach edukacji. Zalecono władzom słowackim, by w przypadku wybranych języków nie trzymały się sztywno wskaźnika 20% populacji na danym terenie, zezwalającego na korzystanie przez daną mniejszość ze swego języka w przestrzeni publicznej²⁴.

W sprawie Rusinów Komitet Ekspertów wskazał na skargi przedstawicieli tej mniejszości, iż w dalszym ciągu byli przez władze klasyfikowani jako Ukraińcy – Rusini co ich zdaniem nigdy nie miało miejsca. Eksperti skrytykowali ponadto utrzymujące się naganne praktyki polegające na umieszczeniu uczniów romskich słabo znających słowacki w szkołach specjalnych²⁵.

W Drugim Raporcie dotyczącym realizacji Karty Językowej z 30 lipca 2008 r. Komitet Ekspertów Rady Europy z zadowoleniem przyjął zapowiedź utworzenia przez władze w Bratysławie Urzędu do Spraw Mniejszości oraz opracowania projektu ustawy o finansowaniu kultury mniejszości. Z wielką pochwałą odnotowano natomiast oficjalnie uroczyste ogłoszenie standaryzacji języka romskiego dnia 29 lipca 2008 r. Odnotowano ponadto powołanie do życia w 2008 roku Instytutu Kultury i Języka Rusińskiego w Preszowie. Jednocześnie sceptycznie oceniono wspieranie i promowanie języka jidysz pomimo faktu, iż mniejszość żydowska otrzymywała wsparcie na działalność kulturalną oraz prowadzonych przez siebie mediów²⁶.

W kwestii nauczania w języku romskim tej mniejszości określono jako niewystarczające działania na rzecz kształtowania świadomości środowisk romskich w zakresie możliwości nauczania w ich języku ojczystym. Za stanowczo niewystarczającą uznano liczbę wykwalifikowanych nauczycieli odpowiedzialnych za nauczanie w języku romskim. Przypomniano ponadto władzom słowackim o umożliwieniu Romom posługiwania się swym językiem w postępowaniu sądowym²⁷.

Z zadowoleniem przyjęto w Strasbourgu informacje o wspieraniu przez władze słowackie działalności artystycznej zespołów romskich, które prezentują kulturę romską poza granicami Słowacji. Wyrażono przy tym nadzieję, iż zaplanowane na 2013 rok w Koszycach wydarzenia kulturalne z okazji pełnienia przez to miasto Europejskiej Stolicy Kultury 2013 uwzględnią w swym programie fakt wielowiekowej obecności różnych grup etnicznych i ich języków, także romskiego²⁸.

Wspomniano w II Raporcie również o skargach Stowarzyszenia Nauczycieli Węgierskich na Słowacji o zmniejszającej

się liczbie klas z językiem węgierskim jako wykładowym oraz na trudności w dostępie do nauki o kulturze i historii z punktu widzenia mniejszości węgierskiej. Jako niewystarczające uznano ponadto finansowanie szkoleń nauczycieli w zakresie nauczania mniejszości węgierskiej²⁹.

Według omawianego Raportu, mniejszość niemiecka na Słowacji skarżyła się na trudność w korzystaniu ze swego języka ojczystego w gminach, w których stanowiła ona znaczący odsetek miejscowej ludności, choć nie zawsze wymagane przez ustawę 20%. Mniejszość niemiecka wskazywała ponadto, zdaniem ekspertów Rady Europy na zbyt małą, jej zdaniem ilość czasu antenowego w radiu i telewizji do niej adresowanego. Zalecili równocześnie władzom w Bratysławie, by przyczyniły się do zwiększenia liczby audycji radiowych i programów telewizyjnych dla mniejszości ukraińskiej³⁰.

Trzeci, a zarazem ostatni z omawianych Raportów z Realizacji zapisów Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszości na Słowacji został przyjęty przez Komitet Ekspertów 21 czerwca 2012 r. zgodnie z art. 16 tejże Karty. Najważniejszą z omawianych w trzecim raporcie okresowym spraw była poprawka do ustawy o używaniu języków mniejszości narodowych, rozszerzająca zakres posługiwania się językami mniejszości i regionalnymi. Niektóre z zapisów noweli weszły w życie z dniem 1 lipca 2011 r., zaś pozostałe 1 stycznia 2012 r. Próg 20% udziału osób należących do mniejszości na danym obszarze został obniżony do 15%. Niezbyt silne liczebnie mniejszości na Słowacji, jak Niemcy, Polacy, Chorwaci i Bułgarzy, jak zauważyli eksperci ze Strasbourga domagały się obniżenia tegoż progu do 10%. Wskazali oni ponadto, iż podczas spisu powszechnego w roku 2011 formularze spisowe były dostępne w językach: węgierskim, romskim, ukraińskim i rusińskim na obszarach zamieszkałych w co najmniej 20% przez te mniejszości według spisu z 2001 r.³¹

Komitet Ekspertów do spraw Karty w swym Trzecim Raporcie dotyczącym Słowacji poinformował, iż nie zauważył znaczącego postępu w kwestii nauczania w językach mniejszości, z wyjątkiem języka rusińskiego. Wskazał ponadto na negatywne przedstawianie mniejszości niemieckiej i węgierskiej w nauczaniu o historii Słowacji, przy jednoczesnym braku informacji na temat wkładu tych dwóch narodów w społeczeństwo słowackie. W rezultacie języki oraz same mniejszości – niemiecka i węgierska były zdaniem ekspertów postrzegane negatywnie przez pryzmat przeszłości. W omawianym Raporcie zalecono ponadto większą promocję w zakresie możliwości nauczania w języku hebrajskim oraz jidysz³².

Podsumowanie

Omawiane 15 lat realizacji postanowień Konwencji Ramowej oraz Karty Językowej na Słowacji daje obszerny obraz polityki narodowościowej tego najbardziej zróżnicowanego etnicznie i językowo kraju Grupy Wyszehradzkiej (Czechy, Polska, Słowacja, Węgry). Widać tu jednoznacznie moc oddziaływania wymagań i zaleceń organizacji międzynarodowych, z Unią Europejską (UE) na czele w latach 1997–2003, a więc w okresie negocjacji członkowskich z Brukselą powstałej 1 stycznia 1993 r. niepodległej Słowacji.

Presja polityczna i ekonomiczna Wspólnoty była niezwykle silna, a ponadto jej postulaty były ściśle popierane przez partie będące w opozycji do rządu Vladimira Meciaro do roku 1998. Również migracje słowackich Romów do krajów Europy Zachodniej i Północnej, a także do USA i Kanady, uciekających przed prześladowaniami na tle etnicznym w swym kraju pochodzenia, wywoływały reakcje społeczności międzynarodowej i działaczy na rzecz praw człowieka na Słowacji i za granicą. Liczna i zorganizowana mniejszość węgierska oraz wspierające ją władze w Budapeszcie odgrywała obok mniejszości romskiej najistotniejszą rolę w stosunkach narodowościowych Republiki Słowackiej w latach 1998–2013.

Wraz z wejściem Słowacji do UE 1 maja 2004 r. sprawy narodowościowe w tym kraju stały się de facto wewnętrzną sprawą tego kraju, podobnie zresztą jak i w pozostałych państwach Grupy Wyszehradzkiej oraz w Rumunii, w Bułgarii czy też w krajach nadbałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia). Nie oznacza to jednak, że społeczność międzynarodowa bądź poszczególne kraje, a zwłaszcza sąsiednie nie mają oddziaływania na sprawy mniejszości i nie chodzi tu tylko o Słowację. W kontekście Słowacji takim krajem były, są i zapewne jeszcze długo będą Węgry, szczególnie pod rządami obecnego premiera – Viktora Orbana i jego partii FIDESZ. Napięcia na tle sytuacji mniejszości węgierskiej na Słowacji są podgrzewane głównie przez ekstremistów z obu stron: Słowaków i Węgrów, nie znaczy to jednak, że nie dają im swojej „amunicji” czołowi i wpływowi politycy w Bratysławie i Budapeszcie.

Mówiąc o sytuacji mniejszości narodowych na Słowacji należy podkreślić, iż niezwykle trudna jest sytuacja nielicznych mniejszości w tym kraju, jak Niemcy, Słowacy, Bułgarzy, Chorwaci, Rosjanie czy też Żydzi w kontekście ich działań na rzecz zachowania własnej kultury oraz prawa do nauczania w języku ojczystym i adresowa-

nych do nich audycji radiowych i telewizyjnych. Poszczególne omówione w tekście Raporty wielokrotnie wskazują na potrzebę poprawy stanu rzeczy w tej materii.

Druga pod względem liczebności, a zarazem znajdująca się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej mniejszość romska stanowi niezwykle istotny element zarówno polityki narodowościowej Republiki Słowackiej sensu stricto, jak również olbrzymi obszar polityki społecznej i edukacyjnej. Widać wiele pozytywów w położeniu tej liczącej około 300–400 tys. społeczności, jednak w dalszym ciągu wymaga ona dużego wsparcia ze strony władz w Bratysławie, jak i ze strony Wspólnoty Europejskiej.

Porównanie do Polski

Przy okazji analizy realizacji założeń Konwencji Ramowej i Karty Języków przez Słowację we wspomnianym piętnastu latach warto odnieść się do wypełniania przez Polskę zapisów obu dokumentów stworzonych przy udziale Rady Europy. W przeciwieństwie do wielonarodowej i wieloetnicznej Republiki Słowackiej, Rzeczpospolita Polska w świetle danych z ostatnich spisów powszechnych ludności w latach 2002 i 2011 jest krajem niemalże jednolitym etnicznie. Mniejszości narodowe i etniczne stanowią w Polsce na początku XXI wieku zaledwie około 1,5% ogółu ludności. Warto jednak podkreślić, iż przed II wojną światową przez całe stulecie tereny państwa polskiego były zamieszkałe przez bardzo liczne skupiska mniejszości narodowych oraz grup etnicznych. Wśród nich byli również obecni Romowie.

Na obecnym pograniczu Polski i Słowacji, a wcześniej także Czechosłowacji zamieszkiwali i zamieszkują nadal grupy Romów, które posługują się bardzo podobnymi dialektami języka romskiego z gałęzi dialektów środkowo-północnych. W Polsce są nimi Romowie Górscy (Bergitka Roma), a na Słowacji Romowie Słowaccy. Należy dodać, iż we wschodniej części pogranicza polsko-słowackiego (przed 1993 r. polsko-czechosłowackim) mieszkają również Romowie Sannoccy (Cyntury). Oprócz słów z języka polskiego, słowackiego i czeskiego w dialektach wszystkich tych grup można dostrzec wiele wpływów języka węgierskiego.

Wiele działań na rzecz Romów w Polsce wzorowanych było na inicjatywach realizowanych przez władze w Bratysławie i w Pradze już od końca lat 90-tych ub. wieku. Klasycznym tego przykładem jest chociażby istnienie i działalność asystentów edukacji romskiej oraz asystentów

społecznych i opiekunów/koordynatorów medycznych, jak również asystentów zawodowo-socjalnych. Romowie z Polski i Słowacji aktywnie uczestniczą w różnego rodzaju wydarzeniach i inicjatywach na rzecz edukacji, integracji międzykulturowej, podtrzymywania pamięci historycznej oraz zapobiegania i zwalczania przejawów rasizmu, ksenofobii i nietolerancji zarówno w skali regionu Europy Środkowej, jak i ogólnoeuropejskiej. Romskie media i stowarzyszenia w Polsce w dużej mierze biorą przykład z działalności ich romskich odpowiedników we wszystkich krajach Grupy Wyszehradzkiej (Czechy, Słowacja, Węgry), gdzie mniejszość romska stanowi bardzo dużą część ogółu społeczeństwa. Niestety, w tych krajach można również spotkać wpływowo ugrupowania polityczne i ich aktywistów, którzy odmawiają Romom – najliczniejszej w tych krajach mniejszości etnicznej – prawa do bycia pełnoprawnymi członkami społeczeństw tychże krajów.

¹ G. Janusz, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011, s. 138-139.

² S. Auer, *From marginalization of ethnic minorities to political participation (and back?)*, [in:] *Minority Rights in Central and Eastern Europe*, edited by B. Rechel, Routledge Taylor & Francis Group, London and New York 2009, s. 197-198.

³ S. Maksimiec, *Mniejszości narodowe i etniczne w krajach Europy Środkowej i Wschodniej po przystąpieniu do Unii Europejskiej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2012, s. 99-101.

⁴ *Comparative Analysis of Central-East European Minority Rights Legislation*. Grotius E-Könyvtár/60 2013, edited by H. Jenő, Damokos Bence, Bradean-EbingerNelu, www.grotius.hu, Budapest 2013, s. 36-37.

⁵ Report submitted by the Slovak Republic pursuant to Article 25, Paragraph 1 of the Framework Convention for the Protection of National Minorities, (Received on 4 May 1999), Council of Europe, Strasbourg 1999, s. 3.

⁶ Tamże, s. 20-21.

⁷ Advisory Committee on the Framework Convention for the Protection of National Minorities Opinion on Slovakia, adopted on 22 September 2000, Council of Europe, Strasbourg 2001, s. 5-8.

⁸ Tamże, s. 10.

⁹ Advisory Committee on the Framework Convention for the Protection of National Minorities Second Opinion on Slovakia,

adopted on 26 May 2005, Council of Europe, Strasbourg 2006, s. 8.

¹⁰ Tamże, s. 9-11.

¹¹ Second Report submitted by the Slovak Republic Pursuant to Article 25, Paragraph 2 of the Framework Convention for the Protection of National Minorities, Council of Europe, Strasbourg 2005, s. 20-23.

¹² Tamże, s. 40-46.

¹³ Advisory Committee on the Framework Convention for the Protection of National Minorities Second Opinion on the Slovak Republic, adopted on 26 May 2005, Council of Europe, Strasbourg 2006, s. 26.

¹⁴ Third Report Submitted by the Slovak Republic Pursuant to Article 25, Paragraph 2 of the Framework Convention for the Protection of National Minorities, Government of the Slovak Republic, Bratislava 2009, s. 8-10.

¹⁵ Tamże, s. 19-22.

¹⁶ Tamże, s. 26 i 44.

¹⁷ Tamże, s. 36-38.

¹⁸ Advisory Committee on the Framework Convention for the Protection of National Minorities Third Opinion on the Slovak Republic adopted on 28 May 2010, Council of Europe, Strasbourg 2011, s. 8-22.

¹⁹ Fourth Report Submitted by the Slovak Republic Pursuant to Article 25, Paragraph 2 of the Framework Convention for the Protection of National Minorities, Government of the Slovak Republic, Bratislava, December 2013, s. 7-8.

²⁰ S. Maksimiec, op. cit., s. 104-105.

²¹ Initial Periodical Report presented to the Secretary General of the Council of Europe in accordance with Article of the Charter. Report on the Implementation of the European Charter for Regional or Minority Languages in the Slovak Republic, Bratislava 2003, s. 7-10.

²² Tamże, s. 94-97.

²³ Tamże, s. 112-132.

²⁴ European Charter for Regional or Minority Languages. Application of the Charter in Slovakia. Initial monitoring cycle, Council of Europe, Strasbourg 2007, s. 39-41.

²⁵ Tamże, s. 12-13.

²⁶ European Charter for Regional or Minority Languages. Application of the Charter in the Slovak Republic. 2nd monitoring cycle, Council of Europe, Strasbourg 2009, s. 9-12.

²⁷ Tamże, s. 16-18.

²⁸ Tamże, s. 26.

²⁹ Tamże, s. 29-30.

³⁰ Tamże, s. 53-56 i 85-86.

³¹ European Charter for Regional or Minority Languages. Application of the Charter in the Slovak Republic. 3rd monitoring cycle, Council of Europe, Strasbourg 2013, s. 5-6.

³² Tamże, s. 8-13.

Media równych szans

rola mediów w kształtowaniu postaw tolerancji i poszanowania różnorodności

W dniu 27.05.2015 r. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyła się konferencja „Media równych szans – rola mediów w kształtowaniu postaw tolerancji i poszanowania różnorodności”. Konferencję zorganizowała Pełnomocniczka Rządu do spraw Równego Traktowania prof. Małgorzata Fuszara we współpracy z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji. W konferencji wziął udział prezes Związku Romów Polskich Roman Chojnacki.

Według Pełnomocniczki Rządu do spraw Równego Traktowania „Problem nierówności kobiet w mediach jest od dawna zauważany; podobnie jak inne wymiary nierówności – osób niepełnosprawnych, mniejszości etnicznych i narodowych, wyznaniowych, osób LGTB, osób starszych”. Dodała, że problem nieobecności tych grup w mediach pojawia się przy okazji praktycznie wszystkich rozmów z tymi środowiskami. Podkreśliła, że w kształtowaniu postaw społecznych wobec grup narażonych na dyskryminację istotna jest nie tylko edukacja, ale także zaangażowanie mediów. Konferencja „Media równych szans – rola mediów w kształtowaniu postaw

tolerancji i poszanowania różnorodności”, zorganizowana przez jej urząd oraz Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, wynikała z woli szukania właściwych rozwiązań, a nie poszukania winnych.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak stwierdził, że Rada stoi na straży ochrony słowa i swobody wypowiedzi; które są podstawą innych dążeń np. do bardziej sprawiedliwego, ciekawego, niestereotypowego kreślenia ról społecznych. „Media są płaszczyzną, gdzie spotykają się różne wartości” – powiedział.

Anna Dryjańska i Piotr Pacewicz przedstawili podczas konferencji wyniki swoich badań, z których wynika, że wśród osób komentujących wydarzenia

w głównych mediach jest tylko 13 proc. kobiet. To wyniki prowadzonego przez nich monitoringu 14 najważniejszych publicznych programów radio i telewizji od kwietnia 2014 r. do marca 2015 r. Dryjańska i Pacewicz wskazywali, że skoro istnieje czynne i bierne prawo wyborcze, to powinno się mówić o medialnych prawach wyborczych - prawie kobiet do bycia reprezentowanymi w mediach, komentowania otaczającej rzeczywistości, zwłaszcza politycznej.

Według zebranych dziennikarska rutyna ma w wpływ na dobór gości programów, bo media korzystają z tych samych „dyżurnych” komentatorów, są to szczególnie niektórzy politycy, głównie



mężczyźni. W gronie tym, według danych Dryjańskiej i Pacewicza, znaleźli się m.in. Leszek Miller, Janusz Piechociński, Jarosław Gowin, Grzegorz Schetyna i Małgorzata Kidawa-Błońska, występująca z tytułu bycia rzeczniczką rządu.

Dyrektor departamentu monitoringu KRRiT Barbara Turowska zwróciła uwagę na fakt, iż KRRiT jako regulator medialny nie jest wyposażona w żadne narzędzie, które pozwoliłoby chociażby oczekiwać od mediów bardziej wyrównanych relacji między obecnością kobiet a mężczyzn w radio i telewizji. Odniosła się do wyników analiz KRRiT dotyczących badań audycji publicystycznych wyemitowanych w związku z ostatnimi wyborami do parlamentu europejskiego i wyborami samorządowymi. Dane dot. kampanii prezydenckiej są obecnie oceniane. KRRiT analizowała 120 godzin materiału audiowizualnego audycji publicystycznych, które dotyczyły wyborów i były wyemitowane w ciągu dwóch tygodni przed nimi. „Wynik 14 proc. do 86 proc. na niekorzyść kobiet jest

Uczestnicy konferencji zauważyli także, że media znacznie chętniej nagłaśniają informacje negatywne, przedstawiające członków mniejszości w złym świetle, a ich sukcesy i dokonania przechodzą bez większego echa.

bardzo daleki od wszelkich parytetów, o których się w Polsce mówi, czyli choćby od 30 proc.” – podsumowała Turowska.

Marcin Chałupka z Krytyki Politycznej zaprezentował uczestnikom konferencji ogólnopolską bazę specjalistek – portal ekspertki.org. „Analizy wskazują że media są bardziej męskie niż kobiece. Jest za mało kobiet w mediach, za mało kobiet w polityce, za mało kobiet ekspertek. Do rzeczywistej równowagi genderowej w mediach jest daleko” – ocenił. Chałupka zaprezentował zgrupowanym mem (obrazek, filmik, zdanie mające na celu zdobycie popularności w sieci) przedstawiający grupę mężczyzn uczestniczących w programie telewizyjnym, do których prowadzący program zwraca się słowami: „panowie, na początek tradycyjnie losujemy, kto będzie dziś ekspertem mówiącym w imieniu kobiet”. Zasygnalizował, że wzmocnienie obecności kobiet w życiu publicznym to np. gwarancja różnicowanego punktu widzenia. Takim ułatwieniem ma być właśnie portal ekspertki.org, gdzie znaleźć można dane kontaktowe do ok. 100 kobiet ekspertek z wielu dziedzin.

Drugi panel dyskusyjny poświęcony był tematowi różnorodności religijnej, etnicznej, narodowej i językowej w mediach. Dyskutowano m.in. o dysproporcji czasu antenowego dla programów katolickich i niekatolickich oraz pory, w których są emitowane programy kierowane do mniejszości narodowych i etnicznych – zazwyczaj albo bardzo późne albo bardzo wczesne. Uczestnicy konferencji zauważyli także, że media znacznie chętniej nagłaśniają informacje negatywne, przedstawiające członków mniejszości w złym świetle, a ich sukcesy i dokonania przechodzą bez większego echa. Podsumowując zauważono jednak pozytywną zmianę jaka dokonała się w ciągu ostatnich 20 lat w stosunku społeczeństwa do mniejszości.

Media to potężna siła, ich wielką mocą jest możliwość przekazywania informacji, a największym zagrożeniem manipulacja tymi informacjami. Mogą

wpływać na naszą postrzeganie problemów społecznych i kształtować poglądy, także te dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych, w tym Romów. W czasach, gdy nie wyobrażamy sobie codziennego życia bez dostępu do mediów, musimy zachować czujność i pamiętać o tym, by wszelkie wiadomości pozyskane z telewizji, internetu czy prasy przefiltrować przez swój własny rozsądek. Nie wszystko przecież wygląda w rzeczywistości tak, jak próbuje nam to przedstawić czwarta władza.

Agnieszka Huczko
fot. Roman Chojnacki



Często moginas te
śunet wszędzie, kaj dži-
de sam dre hyria čiry:
oj so dava za neve čiry kana isy hyria...
so pes kana pe da sveto keref – chyba
jamenge sareng zdarzynet pes adža te
rakiret. But isy dre dava ćaćo, pe sveto
keren pes kana cudy, a da nevipen i po-
stępo pe sveto na zawsze isy manuśeske
ćaćo. Ale so podykhasam kuty pe histo-
ria, so pes kerełys pe sveto, so manuśa
kerenys manuśenge, syr isys traktowana
tyknedyr nacija... to w końcu zdasam pe-
ske sprawa kaj da neve čiry, może i nani
dasave hyria adža syr duminas, przy-
najmniej jamenge Romenge. Bo kon pes
vagestyr jamendyr przełetył? Kon raki-
rełys jamare dyskryminacjaty, kones
interesynetyłs jamary kultura czy jama-
re ćaćipena syr tyknedyr nacija? Soś pe
jednak sparudža pe fededyr dre da neve
čiry. But manuśa phenen kaj dava isy tyl-
ko pe pokaz, kaj dava saro fikcja. Soś dre
dava isy, ale nawet so adža isy ćaćunes
to i adža fededyr jamenge dasai fikcja
i pozory, syr doła čiry kaj w ogóle nikon
pes jamenca na ginetyłs. Dykhen pe da
artykuło, den apre – isy konferencja dre
Kancelaria Rady Ministrów, pał toleran-
cja dre medii, dre telewizija i radio, i pe
dava zamangen vykendyne manuśes ja-
mare tyknedyr nacjaty. Adža manuśa-
te, me džinav kaj na znaczynet dava kaj
ginas pes syr powinno, na znaczynet kaj
sam traktowana syr powinno, ale jed-
nak znaczynet kaj ginas pes butedyr syr
vagestyr i sam traktowana fededyr.

W

r

ó

ż

b

d

T

o był czas beztroski, lenistwa, wielkiej letniej popijawy, czas niespodziewanych wakacyjnych kontaktów, obustronnie niezobowiązujących, czas nieograniczonego

niczym spędzenia czasu, czas nielimitowanego czasu siedzenia na parkowych ławkach, czas dokonywania wspomnień i rozliczeń wczorajszych wydarzeń i wspomnień towarzysko trunkowych incydentów, czas, w którym brak pieniędzy wcale nie oznaczał ograniczeń, a nawet niespodziewanie sprawiał, że dzień zaznaczał się nadmiernym przepychem. Słowem czas wakacji.

Staszek, mimo że całkowicie nie nadawał się na to stanowisko, ku zaskoczeniu wszystkich znajomych, na samym początku zeszłorocznych wakacji, stał się kierownikiem prawdziwej księgarni, której lokal usytuowany był w samym sercu miasteczka, a dokładniej, w narożu pierzei renesansowych kamieniczek, otaczających kwadrat rynku głównego.

Staszek, od czasu wypadku w poprzedniej pracy, zakończonym amputacją ręki, był wielkim imprezowiczem, nic więc dziwnego, że czas pracy zamieniał na czas zabawy, a w czasie wolnym od pracy, prowadził rozległe życie towarzyskie. Był lubiany przez wszystkich. Przez to uczucie do niego, w lokalu księgarni zawsze był tłum jego kumpli, coraz liczniejszych, piwnych amatorów czegoś mocniejszego, ich podkasanych sympatii, słowem samych doborowych kumpli do kieliszka.

Staszek był pierwowzorem rodaka z piosenki Wojciecha Młynarskiego „W Polskę idziemy”. Dla przyjaciela zdjąłby z siebie ostatnią swoją koszulę. Natomiast dla siebie umiał zdejmować koszule ze swoich licznych przyjaciółek. Z tego, a także innych powodów przedkładał rosnące uznanie grona swych wyznawców nad uznanie swoich pracodawców, na którym kompletnie mu nie zależało. Niesiony euforią swoich adoratorów, dawał ponosić się ich zwodniczej fali pochlebstw i na niej, jak na desce surfingowej, wyływał spomiędzy zakurzonych regałów księgarni, wraz z grupą swoich adoratorów w świat obowiązkowych zakąsek, jajek na twardo, śledzi w śmietanie, śledzi w oleju, a najchętniej śledzi po japońsku, przy akompaniamencie dyskretnego brzęku wniesionych do lokalu butelek, identycznych jak te, które stoją już na regale za bufetem, za którym stała, z twarzą pomarszczoną jak liście kapusty pani Stefa.

Kiedy całe towarzystwo wyszło już z księgarni i powoli zmierzało w znanym sobie kierunku do lokalu o podniosłej i wykorzystanej przez Młynar-

opowiadanie

Zenona Rogali

skiego nazwie „Polonia”, Staszek, zwykle dyskretnie, wracał za ladę i błyskawicznie sprawdzał stan kasy. Po stwierdzeniu, że wszystko się zgadza, pozostawiał na swoim stanowisku swoją żonę, i wreszcie mógł oddać się swoim ulubionym zajęciom, ze swoimi ulubionymi pomocnikami, w swojej ulubionej, nieetatowej pracy.

Fakt powodzenia takiego trybu życia polegał na diametralnie odmiennym stosunku do pracy jego żony, która pracę w księgarni traktowała jak najwyższy awans społeczny i niejedną noc przepracowała między regałami z książkami, pomiędzy artykułami szkolnymi biurowymi i wszelkiego rodzaju galanterią papierniczo biurową. Na pamięć wiedziała gdzie leżą cyrkle i ekierki, a gdzie podręczniki szkolne i atlasy, mapy i wszelka literatura.

Znała dobrze słabości swego męża, i nie miała nic przeciw temu, że przeważnie nie było go w lokalu księgarni, bo wtedy mogła niepodzielnie królować między ladą sklepową, zapleczem, a witryną wystawową, żeby tam na bieżąco prezentować nowości wydawnicze dla małomiasteczkowej społeczności.

Przy takim podziale ról, każde z nich dostawało od losu to czego najbardziej oczekiwało.

Do zadymionego lokalu weszły Cyganki. Były dwie. Ta starsza śniadolica, dość tęga, o nieco zmiętej twarzy, odziana w tradycyjne cygańskie folklorystyczne spódnice, w kolorowej i kwiatowej bluzce i chustce na głowie dokładnie przylegającej i związanej z tyłu głowy, spod której wyglądały na świat kępy siwych już włosów, weszła pierwsza. Druga znacznie młodsza, zgrabna i znacznie mniej cygańska, miała roziskrzone oczy i w odróżnieniu od szefowej była zgrabna i powabna. Staszek poderwał się na ich widok, jakby czekał na ich przyjście i całkiem już rozluźniony podszedł do kolorowych kobiet. Po chwili siedział między nimi przy sąsiednim stoliku i dawał dowody swojej hojności z repertuaru zwanego szerokim gestem. W zamian skupiał na sobie ich uwagę i coś zawzięcie tłumaczył kolorowym uczennicom. Na ich twarzach pojawiły się zaciekawienie oraz oznaki zainteresowania i chęć zrozumienia. Wyglądało na to, że spośród całej trójki, to on jest wróżbitą i jasnowidzem umiejącym trafnie przewidzieć przyszłość. Jego słuchaczki z uwagą i w skupieniu chłoneły przekazywane treści.

Parę minut przed zamknięciem księgarni, jak co dzień, Staszek wrócił do pracy żeby podpisać raport kasowy, starym jak co dzień przygotowany przez rodzinnego przodownika pracy. Ledwo weszliśmy do wnętrza, posypał się na niego grad pocisków.

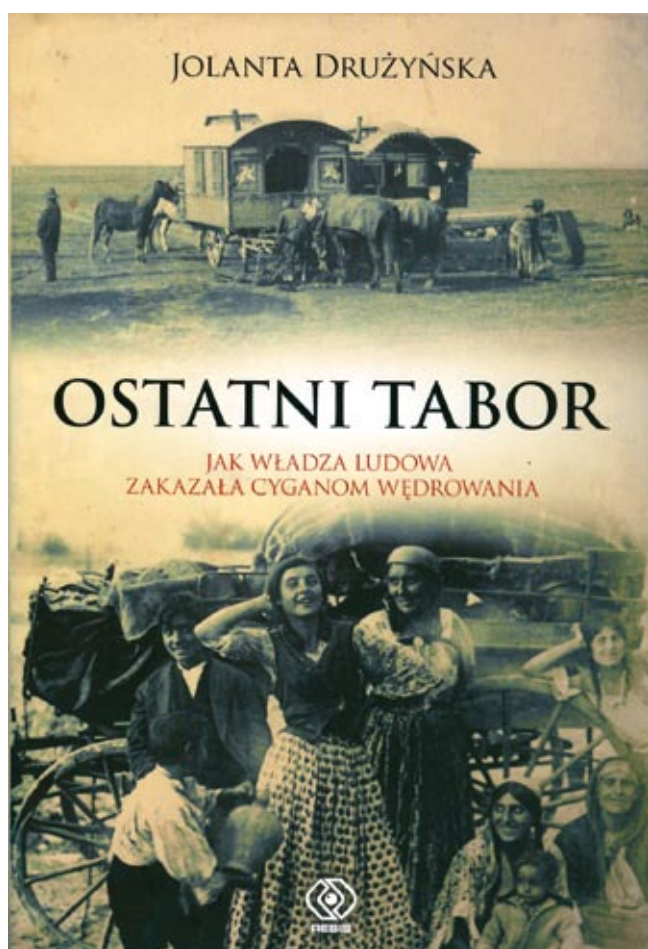
– Musisz tego posłuchać uważnie – początek zapowiadał się emocjonująco – były tu dzisiaj dwie Cyganki, no mówię ci nie uwierzysz, powiedziały mi całą moją przeszłość i co najważniejsze przyszłość, powiedziały, że mam na imię Barbara, że mam męża, który nie poszedł do wojska, bo dzień przed wyjazdem maszyna urwała mu rękę przed łokciem, no mówię ci mówiły też, że czeka nas daleka podróż, no może nie nas, ale ciebie, sama nie wiem gdzie, i kiedy, ale wydawało się że mówiła, że już niebawem wyjedziesz w jakąś podróż, bo tego mi nie powiedziała, ale mówiła, że udasz się w daleką podróż i wrócisz z niej za trzy lata, i że wrócisz, ale nie do mnie, bo ja już będę miała innego, co za bzdury, nawet wiedziała, że jesteś jakimś wysokim urzędnikiem i dotąd wszystko się zgadzało, ale, żeby jakaś podróż i w dodatku na trzy lata i że nie wrócisz do mnie, to znaczy wrócisz, ale ja już będę z innym, co za bzdury, za to co się zgadzało dałam jej nawet stówkę, ale teraz żałuję, bo wyciągnęła ode mnie o tej twojej podróży kolejną stówkę, mówiła, że to najważniejsza dla mnie wiadomość, więc dałam, ale żeby... popatrz co takie głupie baby potrafią nabajdurzyć, wiadomo. A ta starsza co chwilę mówiła Cyganka prawdę ci powie, a plecie co jej ślina na język przyniesie, jak taka Cyganka może znać prawdę, aha i jeszcze jedno... był telefon z Zarządu, że sprawdzali nasze raporty kasowe od kilku miesięcy, coś im się nie zgadza i od jutra zjeżdża tutaj Nadzwyczajna Komisja Inwentaryzacyjna... ale skąd ta podróż i dokąd i to na trzy lata...

No **W**ości ydawnicze



W tej odsłonie biblioteki nie tylko skoncentrujemy się na nowościach, jakie możemy Wam zaoferować wśród naszych zasobów, ale i powrócimy do literackich korzeni, absolutnych podstaw literatury o tematyce romskiej. Nowością w naszych zbiorach jest „Ostatni tabor” Jolanty Drużyńskiej, który nakreśla czas PRL, kiedy Romom zakazano wędrowek i tymczasem diametralnie zmieniono już na zawsze ich dalsze życie. Drużynę „starych i dobrych” reprezentują w tym numerze dwa znakomicie znane i doceniane dzieła Jerzego Ficowskiego – „Demony cudzego strachu” i „Cyganie na polskich drogach”, w nieco odświeżonej odsłonie. Myślę, że znawcom tematu nie trzeba tych książek przedstawiać, wszak to do Ficowskiego i jego zapisków wraca do dziś każdy, kto chce „liznąć” rzetelnej prawdy o Romach.

Agnieszka Huczko



Ostatni tabor

„Ostatni tabor” autorstwa Jolanty Drużyńskiej to opowieść o polskich Romach i peerelowskim zakazie romskich wędrowek i końcu ich dawnego świata.

W 1996 roku z Tarnowa wyruszył pierwszy Tabor Pamięci Romów, który miał nie tylko przypomnieć ten zakaz, ale też odwiedzić największe w Polsce, poza obozami koncentracyjnymi, miejsca kaźni Cyganów w czasie II wojny światowej.

„Ostatni tabor” to reportażowo-dokumentalna opowieść o walce peerelowskiego systemu z polskimi nomadami, ale także o wydobywaniu z własnej pamięci okrucichów, które bardziej niż sądziłam, budują wspólny, a nie oddzielny nasz świat” – pisze o swojej książce autorka.

„Wtedy wydawało się, że wystarczy Cyganów osiedlić i zatrudnić, a problem z wymykającą się wszelkim nakazom i zakazom etniczną grupą zostanie rozwiązany. Cyganie wprzęgnięci w rytm socjalistycznego państwa porzucą swoje niezrozumiałe obyczaje, zerwą z koczowniczą tradycją, wystarczy tylko zmusić ich (...) „do pracy drogą ograniczenia ich włóczęgostwa” – pisze Drużyńska o czasie kiedy zakazano Romom wędrowek. Według niej dziś,

choć Cyganie już dawno prowadzą osiadły tryb życia wciąż są na marginesie, w swoistej cywilizacyjnej zapaści.

Autorka opowiada o odkrywaniu „cygańskiego świata”. Sięga do wspomnień z dzieciństwa, odnajduje cygańskie wątki w dawnych lekturach, filmach i obrazach, wykorzystuje relacje świadków ostatnich lat taborowego życia polskich Romów, a także dokumenty peerelowskich urzędów i jednostek MSW zgromadzone w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

„Ostatni tabor” to opowieść o romantycznym świecie taborów i o brutalnej ingerencji władz państwowych w tradycyjny styl życia Romów, która zepchnęła ich na margines życia społeczno-ekonomicznego.

Jolanta Drużyńska to dziennikarka związana z Radiem Kraków, autorka cenionych reportaży i audycji dokumentalnych dotyczących kontrowersyjnych i mało znanych wydarzeń z najnowszej historii. Jej artykuły ukazują się w prasie krajowej i polonijnej. Współpracowała przy pisaniu biografii Piotra Skrzyneckiego pióra Joanny Olczak-Ronikier oraz przy wydaniu albumu CD Piwnicy pod Baranami. Wraz ze Stanisławem M. Jankowskim jest współautorką książki „Kolacja z konfidentem. Piwnica pod Baranami w dokumentach SB” oraz scenariuszy kilku filmów dokumentalnych.

Demony cudzego strachu

„Demony cudzego strachu” po raz pierwszy wydane zostały w 1986 roku, dziś są obok innych książek Ficowskiego swego rodzaju kanonem, nieodzowną pozycją do przeczytania wśród literatury dotyczącej Romów. Za najnowsze wydanie „Demonów” odpowiedzialne jest Wydawnictwo Nisza. Książkę wzbogacono ilustracjami, które w większości pochodzą z archiwum Jerzego Ficowskiego i ze zbiorów Andrzeja Grzymały-Kazłowskiego.

Dla autora książki, wówczas młodego mężczyzny byłego żołnierza AK, ukrywającego się przed służbami bezpieczeństwa dwa lata spędzone z Romami przetrwały się w przygodę życia, w trakcie której dane mu było zostać „dopuszczonym” do największych romskich tajemnic. Poznał język romski, kodeks moralny, obyczaje tego narodu i ich enigmatyczny świat od środka, podczas gdy dla ludzi z zewnątrz cygańska rzeczywistość była na długo przed tym i jest po dziś dzień. czymś nieodgadnionym i zasnutym mgłą tajemnicy.

W nowym wydaniu „Demonów” do tekstu książki dołączono inną pozycję z dorobku Ficowskiego „Pod berłem króla pikowego”. Książka nosi podtytuł „Sekrety cygańskich wróżb”, ale wbrew niemu to także jest opowieść, której główną ambicją jest zrozumienie sytuacji i mentalności Romów.

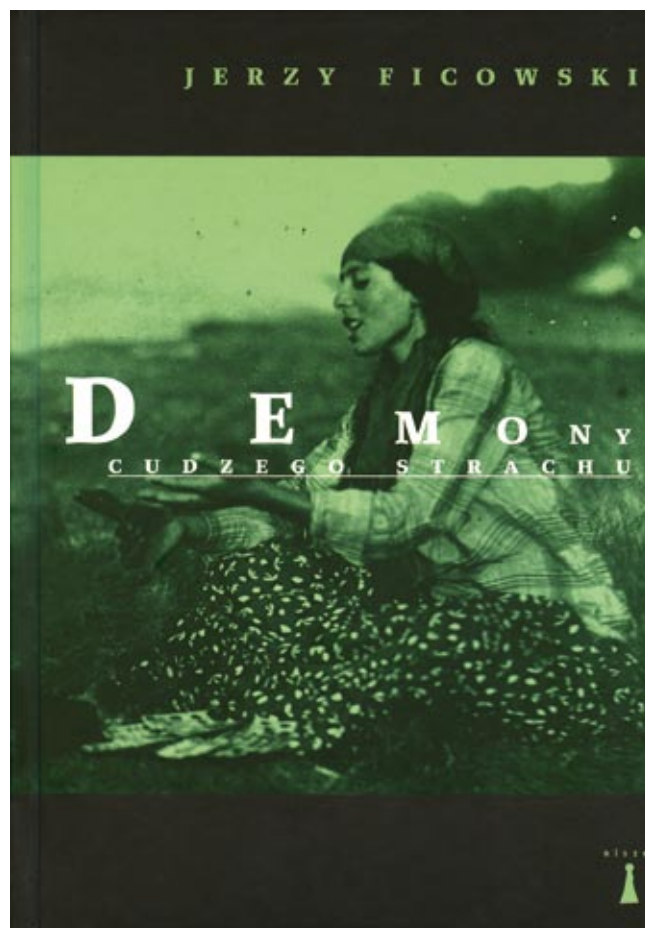
W „Demonach” Ficowski wraca do lat, które spędził na wędrówce z Romami i wspomina niezwykłych ludzi i historie, które trudno byłoby umieścić w naukowych rozprawach. Romska rzeczywistość tamtych czasów jawi

się u Ficowskiego jako bajka, bo tylko do tego – według autora – można ją porównać.

Wśród poruszonych w „Demonach” tematów znajdziemy nie tylko te łatwe i przyjemne związane z folklorem i kulturą, ale i świadectwo z upiornych dni romskiego holocaustu i wojennej gehenny.

„Cygańszczyzna w naszym kraju zmierza bardzo powoli do swego kresu, do zaniku, do rozplynięcia się wśród obcych. Długa to jeszcze droga, ale wiele zdaje się wskazywać na to, że dzień dzisiejszy jest już jej początkiem. Czy ta zła wróżba się spełni? Czy zagrożenie to potwierdzają – jak twierdziła kiedyś Papusza – gwiazdy z dyszla Cygańskiego Wozu? Nie wiem. Wiem tylko, że odwieczne dzieje cygańskie stanowią jedno z najbardziej nieprawdopodobnych zjawisk wśród ludów Europy. I że nie ma żadnych powodów, aby ich dalszy ciąg miał odstąpić od zasady nieprawdopodobieństwa.

O tej właśnie zasadzie proszę pamiętać w czasie lektury „Demonów cudzego strachu”. Wszystko, co w nich wydać się może niewiarygodne, jest – po cygańsku – prawdziwe” – pisze o swoim dziele Ficowski.



Cyganie na polskich drogach

Lidia Ostałowska napisała, że książki Jerzego Ficowskiego nie są zwykłymi książkami. Dla wielu czytelników mają rangę ksiąg wtajemniczenia. Według niej to Ficowski pierwszy wkroczył w rejony cygańskich tajemnic, gdy cztery lata po wojnie dołączył do taborów. „U źródeł wielu dokonań Ficowskiego było olśnienie. Ten blask przedostał się do jego „cygańskich prac”. Są w nich strony przejmujące i zabawne, poważne i ironiczne, naukowe i reporterskie. Zapisy dawnej kultury fascynujące Polaków do dziś. Romowie czasem się lękają, że czegoś już o sobie zapomnieli. Wtedy sięgają do Ficowskiego” – pisze dziennikarka.

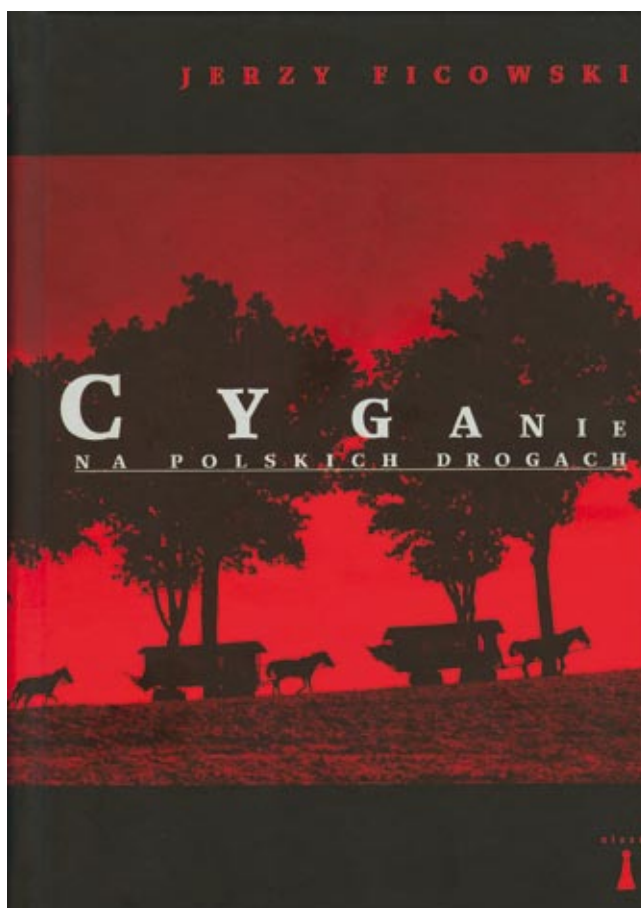
„Cyganie na polskich drogach” to właśnie kolejna perełka Ficowskiego, którą Wydawnictwo Nisza opublikowało po latach w odświeżonej formie. To swego rodzaju biblia dla etnografów, kulturoznawców, a przede wszystkim cyganologów.

Ficowski jeszcze przed wojną żywo interesował się Romami, nawiązywał kontakt z napotkanymi przypadkowo Cygankami podczas postoju taborów lub podczas wróżenia i spisywał ich pieśni. Ostałowska twierdzi, że „choć pisał o tych wędrowcach, którzy zjawili się na polskich drogach, odkrył uniwersalny klucz do ich kultury”. Klucz ten stanowiła przede wszystkim chęć zrozumienia kultury społeczności, tak różnej od kultury europejskiej.

„Cyganie na polskich drogach” to ponad dwadzieścia rozdziałów poświęconych m.in. pochodzeniu i historii Cyganów w Europie i na ziemiach polskich, zróżnicowaniu grup cygańskich, obyczajom, kulturze materialnej i niematerialnej, cyganologii w Polsce oraz tematom cygańskim w polskiej kulturze ludowej. Książka wzbogacona jest także o słowniczek romsko-polski, w którym przetłumaczono na język polski dialekty cygańskie.

Warto wspomnieć, że w latach 60. kiedy „Cyganie” wyszli z drukarni po raz pierwszy, dzieło to było niesamowicie kontrowersyjne i wywołało wielkie oburzenie społeczności romskiej. Romowie uznali Ficowskiego za zdrajcę ich sekretów i języka, którego – jak wiadomo – obcym nie wolno było wówczas poznać, a tym bardziej rozpowszechniać. Na literackim sukcesie Ficowskiego najbardziej ucierpiała znana dziś szeroko romska poetka Papsza, z którą zaprzyjaźnił się podczas wędrówek z Cyganami, a która zwierzała mu się i pozwalała na spisywanie swoich pieśni.

Do dziś dzieła Ficowskiego to skarbnica wiedzy i absolutny kanon. Mówi się, że czego by o Romach nie przeczytać, by zasięgnąć konkretnej, rzetelnej i wciąż aktualnej wiedzy, trzeba i tak sięgnąć po książki Ficowskiego.



Nevo numero jamary gazeta i neve pustika Romendyr. Syr dre sare numery, adža i dre dava sykavas neve pustika jamare nacjaty, save isy dre biblioteka kaj ligireł Romano Instytuto dre Zwiżko dre Szczecinko.

Jekhto pustik savi sykavas dadyves khareł pes „Ostatni tabor”. Pustik savi kerdža Jolanta Drużyńska ophenel romane džipnatyr dre PRL, syr Roma dżidžonys celo čiro dre drom. Sykaveł Roman dre frejdytko džipen i bachtale čiry, syr tradenys vurdnenca pe veša. Čineł tež urzędnikendyr savenge na udełys pes romano džipen, i sykaveł systemo saveske na sys dava pe vašt. Rani čineł dava saro pe podstawa liła save isy dre IPN, wywiady save kerdža Romanca kaj rypyren do čiry, ale i peskre rypyrybena i vavir čhane pustika.

„Demony cudzego strachu” khareł pes dujto pustik, a čindža ta mišto džindło sarengje Jerzy Ficowski. Da pustik isys vydyni jekhto moło dre 1986 berś, ale duj berś dałestyr isys kerdy nevi wersja zdjécieńca. Ficowski ophenel syr tradetyš Romanca pe veša bare berša ke pałuj. Sykaveł syr vydychotyš dre doła čiry romano džipen, i syr jof – gadžo – dava saro odtetyš. Čineł tež syr Roma sparude peskro poddžapen ke jof, syr przyline tes ke pe.

Tryto pustik kaj sykavas tež kerdža Jerzy Ficowski – „Cyganie na polskich drogach”. Dava isy chyba bajbutedyr džindli teskry pustik, a možna nawet te pheneł kaj dava isy najbutedyr džindli pustik Romendyr dre Polska. Dava też isy nevi wersja, a oryginalnie isys vydyni dre 1965 berś. Ficowski čineł adoj romane obyczajendyr, kulturatyr, historiatyr, syr i kiedy jamary nacija javia ke Europa i Polska. Właśnie pełde daja pustik Roma odkharte pes testyr, pał dova kaj sykadža Romanipen obce manušenge.

HOROSKOP



Cyganka prawdę ci powie...



Baran (21.03 – 20.04)

Więcej odwagi. Jeśli jesteś Baranem w trwałym związku, przed Tobą bardzo dobry miesiąc. Będziesz odważny i pewny siebie. Nic i nikt nie powstrzyma Cię przed wyjazdami

i randkami. Weekend sprzyja odnowieniu dawnych znajomości. Będziesz miał więcej czasu, aby zająć się sobą i swoim życiem uczuciowym. Twoja odwaga i niezależność przyciągną uwagę płci przeciwnej. Samotne Barany mają szansę na znalezienie swojej drugiej połowy na ogrodowych przyjęciach, w parkach i na festynach. Masz dobry moment na poczynienie jakichś inwestycji związanych ze sferą rodzinną. Większa wyrazistość, a jednocześnie głębia Twoich słów, okażą się skuteczną bronią w dyskusjach, a siła przebicia stanie się motorem zmian. To dobry miesiąc na rozmowy z ludźmi o tym, do czego zmierzasz, co chciałbyś osiągnąć. Możesz skutecznie powalczyć o awans lub korzystnie zmienić pracę. Częste spacery pomogą dotlenić organizm i okazać się dobrą terapią na stres. Jeżeli masz taką możliwość, czasem skorzystaj z poobiedniej drzemki. Sen szybko zregeneruje siły.



Bliźnięta (22.05 – 22.06)

Ożywisz się i powrócisz do formy. Przystaniesz się lenić i z ochotą podejmiesz każde życiowe wyzwanie. Czas sprzyja wyjazdom i towarzyskim spotkaniom. Wystartujesz dużo lepiej, jeśli pozbędziesz się starych

długów i zobowiązań. Możesz rozpocząć coś, z czym wiążesz nadzieję na sukces. Jeżeli zależy Ci na karierze, wprowadź w życie swój plan i zaufaj, że wszystko się uda. Jeśli odczuwasz potrzebę uczuć, przejmij inicjatywę i stwórz odpowiednią atmosferę. Nie ukrywaj swoich pragnień. Masz za to szansę zdobyć nową, niebanalną przyjaźń. Dlatego nie stroń od spotkań z ludźmi czy spontanicznych randek, tylko miło spędzaj czas. To, że otworzysz się na ludzi i nowe doświadczenia, przyniesie Ci w najbliższych miesiącach dużą niespodziankę. Czas sprzyja dobremu zdrowiu i większej witalności, warto więc bardziej zadbać o siebie. Odzyskasz kondycję, na którą ostatnio narzekasz. Doskonale wyniki zapewni Ci pilnowanie właściwej diety, zwłaszcza jeśli miewasz kłopoty z żołądkiem i wątrobą - pozwoli to na regenerację tych organów. Pod koniec miesiąca rozejrzyj się za nowym samochodem, powinien to być udany zakup.



Byk (21.04 – 21.05)

To będzie bardzo dobry czas. Słońce naładuje Twoje akumulatory energetyczne. Ludzie z otoczenia zaczną Cię dostrzegać. Będziesz wyglądać lepiej niż poprzednio, zyskasz

też siłę przebicia, ponieważ wreszcie zaczniesz wierzyć we własne możliwości. To dobry moment na zakupy, większe inwestycje, lokatę kapitału. Pragmatyczny sposób myślenia sprawi, że w pracy przeforsujesz swoje zdanie, nie wywołując konfliktów. Niewykluczone są też służbowe podróże, dodatkowe źródła zarobków. Sprawy rodziny mogą przesłonić inne sprawy i problemy. Okaze się, że bez Ciebie dom i rodzina nie dają sobie zupełnie rady. Nie żałuj czasu, jaki im poświęcisz. Ty też kiedyś możesz potrzebować pomocy. Mimo wszystkich rodzinnych obowiązków uda Ci się na szczęście znaleźć trochę czasu dla siebie. Jeśli wciąż poszukujesz drugiej połówki zawalcz o siebie i rozejrzyj się. Planety podpowiadają, że w Twoim otoczeniu jest osoba, która od dawna się Tobą żywo interesuje. Postaraj się ją dostrzec, bo - ku Twojemu zaskoczeniu - z nią może połączyć Cię coś wyjątkowego. Baczniej przyglądaj się temu, co jesz. To dobry czas na oczyszczanie i pozbycie się toksyn z organizmu. Jeśli to teraz zrobisz, unikniesz niemiłych dolegliwości.



Rak (23.06 – 22.07)

Masz dużo hartu ducha i siły do działania. Wobec tego powinieneś wyznaczać sobie ambitne cele. Im wyżej ustawisz poprzeczkę, tym dalej zajdziesz. Jednak pod warunkiem,

że będziesz konsekwentny w działaniu i nie wycofasz się tuż przed metą. Trud, który podejmiesz w tym czasie, da Ci dużo satysfakcji oraz w jakiś sposób podniesie Twoją wartość w społeczeństwie. Łatwiej będzie Ci także nawiązywać kontakty z ludźmi. W sprawach damsko-męskich zapomnisz o granicach i barierach. Poczujesz przypyływ odwagi, niezależności, będziesz zachowywać się niezwykle bezpośrednio. Być może pojawi się przy Tobie ktoś, kto w przeszłości zawładnął Twoim sercem. Zapowiada się ciekawie. Wkrótce też zyskasz na popularności. Ludzie będą zasięgać Twojej opinii i próbują Cię naśladować. Pewne sprawy, o których myślisz z niechęcią i niepokojem, ułożą się zgodnie z Twoim życzeniem. Zadbaj o siebie. Maj to świetny miesiąc, by zadbać o zdrowie i urodę. Jeżeli do dawna odkładałeś wizytę u lekarza, badania kontrolne albo zmianę fryzury - koniecznie zrób to wszystko teraz. Dzięki temu masz szansę zapobiec czemuś bardzo nieprzyjemnemu, chociażby wiosennej chandrze.



Lew (23.07 – 23.08)

Czekają Cię wspaniałe dni. Będziesz atrakcyjny, pożądany i podziwiany. Kawiarnia, park, jezioro czy morze to najlepsze miejsca, aby spotkać kogoś naprawdę interesującego. Na wielbicieli i podziwicieli przeciwnej nie będziesz narzekać. Nie bądź jednak wybredny i nie przebieraj we wszystkich towarzyskich i miłosnych ofertach. Jeśli będziesz zbyt wyniosły i pozbawiony humoru, nawet najbardziej wytrwały wielbiciel czy wielbicielka szybko zrezygnuje z podziwiania Twoich wdzięków. Nie zabraknie Ci refleksu, by podjąć szybkie, ale trafne decyzje, poczuć się panem swego losu. To dobry czas, a Lwy z drugiej dekady znaku dokonają bardzo znaczącego postępu w swoich sprawach. Pracuj, Kochaj i wypoczywaj, bo słońce i długie spacerunki zawiązywane wpłyną na Twoje samopoczucie. Dostaniesz różne szanse, aby poprawić swoją sytuację materialną. Pomimo to musisz pamiętać, że wszelkiego rodzaju spółki oraz zbyt silne powiązania finansowe mogą się odbić niekorzystnie na stanie Twojego konta. Trudno będzie Ci teraz cokolwiek przewidzieć. Sytuacja może zmieniać się z dnia na dzień. Zatem przyzwyczaj się i nie rób z tego problemu.



Waga (24.09 – 23.10)

To dobry moment na wszelkie zmiany, które chciałbyś wprowadzić w swoim życiu. Możesz nie spotkać się z aprobatą otoczenia, ale nie wycofuj się. Trwaj przy swoim bez względu na sytuację. Niestety dopiero upływający czas da potwierdzenie słuszności Twojego działania. Dlatego też, musisz mieć więcej zaufania do samego siebie. Pamiętaj o tym, że nie jesteś zależny od losu. Teraz to Ty kreujesz swoją rzeczywistość. Warto wybrać się w podróż - przyjemną, ale także poszerzającą horyzonty. W pracy pora rozwinąć skrzydła. Twój intelekt prezentuje bowiem imponującą formę. To dobra wiadomość dla zdających egzaminy. Również te Wagi, które zakończyły już edukację mają szansę zabłysnąć. Nie pozostanie to bez wpływu na dalszy przebieg Waszej kariery. Wenus wróży Ci możliwość miłosnych niespodzianek, a nawet nieporozumień. Stare sprawy i zagadkowe zachowania zawładną Twoją wyobraźnią. Nie ulegaj zbyt łatwo swojej imaginacji, bo możesz dopatrzeć się czegoś, co wcale nie miało miejsca! Nie szastaj pieniędzmi. Skup się na zwykłej, codziennej pracy, nie myśląc o wielkiej karierze. I dobrze, bo nawet jakbyś, Wago, spalała się w pracy - nie osiągniesz teraz żadnych spektakularnych efektów.



Panna (24.08 – 23.09)

Masz bardzo silną podświadomość, a Twoje myśli posiadają siłę sprawczą. W tym miesiącu uważaj na to, co pojawia się w Twoich wyobrażeniach i myślach. Opuść sobie przeżywanie emocjonalne tych spraw. Więcej skorzystasz, jeśli nastawisz się pozytywnie i racjonalnie ocenisz sytuację. Staraj się zachować spokój i optymizm, wtedy będziesz przyciągać do siebie sprzyjające Ci zbiegi okoliczności. Niewykluczone też, że błysnie szansa awansu lub zmiany pracy, co uda się zrealizować w dłuższym dystansie. Gwiazdy sprzyjają też podróżom i nauce. Będą także okazje, by częściej spotykać się z przyjaciółmi oraz poznać nowe osoby. Nie żałuj sobie pieniędzy na stroje, kosmetyki i dodatki. Bądź jednak ostrożny w kontaktach z tymi osobami, o których zupełnie nic nie wiesz. Wiosenny flirt bez zobowiązań to jednak nie jest scenariusz dla Ciebie. Panny w stałych związkach powinny wysłuchać, co partner ma do powiedzenia i wziąć pod uwagę jego plany i potrzeby podczas wolnych dni. Zadbaj o nastrój. Siły witalne na pewno Cię nie opuszczą. Życie na pełnym biegu paradoksalnie ochroni Cię przed różnymi dolegliwościami. Stres będzie w tym miesiącu działał mobilizująco.



Skorpion (24.10 – 22.11)

Obudzi się w Tobie wola walki i ambicja. Szum wiatru i śpiew ptaków nie zrobi na Tobie większego wrażenia. Zapragniesz zdobyć władzę i przy okazji zarobić wielkie pieniądze. A przynajmniej zrobić coś w tym kierunku. Jeśli nie będziesz zbyt wysoko stawiać sobie ani swojemu otoczeniu poprzeczki, masz szansę przeżyć ten miesiąc w dość dobrej formie psychicznej. Jednak również kondycja fizyczna i zdrowie nie powinny sprawiać Ci poważniejszych powodów do zmartwień. Jedyne, co może Ci od czasu do czasu doskwierać, to bóle głowy, z którymi jednak łatwo się rozprawisz. Chętnie podejmiesz się różnych zadań dla dobra innych ludzi, a nawet w czynie społecznym. Być może uda Ci się w ten sposób doprowadzić do utworzenia placu zabaw lub dostawienia kolejnej ławki. Wszystkim przydadzą się Twoje zdolności organizacyjne, odwaga i szczerść. Nie obawiaj się działać, bo zdobędziesz wielkie uznanie i sprawisz wszystkim radość. Zadbaj o dietę, wysypiaj się i zacznij zażywać codzienną dawkę ruchu. A za dwa miesiące zaczniesz odcinać od tego kupony.



Strzelec (23.11 – 21.12)

Zapowiada się niezwykle ruchliwy czas, który nie pozwala Ci myśleć o zmęczeniu i o odpoczynku. Masz ogromny potencjał energii i odwagi, który pomoże Ci przystąpić do nowych, obiecujących przedsięwzięć, jak i doprowadzić do szczęśliwego finału Twoje skomplikowane sprawy zawodowe. W pracy możesz oczekiwać korzystnych okoliczności, szczególnie jeśli postawisz na rozwój zawodowy. Szukaj takiej sfery działań, w której wykazać się możesz umiejętnościami i kreatywnością. Dzięki temu ożywią się kontakty zawodowe i związane i z nimi możliwości zarobkowania. Myśli perspektywicznie. Daj szansę osobie, która umie Cię rozbawić. Strzelce, które mają już partnera, zapragną wyjechać z nim na krótki urlop, żeby w spokoju nacieszyć się jego obecnością z dala od rodziny i wścibskich sąsiadów. Niewykluczone są okazje do korzystnych zmian, ale musisz podjąć mądre decyzje. Również w sercowych sprawach. Niezdecydowane pary podejmą decyzje o przyszłości, w życiu singli pojawią się nowi partnerzy. Jeśli się przepracujesz albo mocno nadwerężysz, to zarówno psychika, jak i zdrowie mogą zacząć szwankować. Pamiętaj o wyspianiu się, regularnym treningu, najlepiej na łonie natury, i odpoczynku wśród kochających osób.



Wodnik (21.01 – 18.02)

Odkryjesz, że masz wielu przyjaciół, pomocników i wielbicieli. Sprawy, które związane są z towarzystwem i Twoimi znajomymi, okażą się zaskakujące i ważne. Niespodziewanie zaczną bardzo interesować się Twoim życiem uczuciowym. Chroń swoje tajemnice, bo ktoś tylko czeka, aby opowiedzieć o nich lub pomóc Ci, nawet jeśli sobie tego wcale nie życzysz! Sytuacja materialna się poprawi. Możesz wyjechać w podróż, nawiązać jakąś intrygującą znajomość, a jeśli jesteś teraz w ferworze egzaminów, masz szansę na dobre noty. A może postawisz swoje warunki w pracy? Będziesz w dobrej formie fizycznej i psychicznej, ale zwracaj uwagę na lekkostrawną dietę także ze względu na wątrobę. Oszczędzaj ją, a poczujesz się znakomicie. Jeżeli zdecydujesz się regularnie uprawiać sport, Twoje ciało zareaguje szybką poprawą sylwetki. To dobry miesiąc, by zadbać o wygląd, co świetnie wpłynie na Twój nastrój. Wzrośnie Twoja wrażliwość na humory i nastroje innych ludzi. Wystrzegaj się osób o negatywnym sposobie myślenia lub tzw. wampirów energetycznych, bo spotkania z nimi pozbawią Cię chęci do pracy.



Koziorożec (22.12 – 20.01)

W miłości staniesz się bardzo namiętny i zdecydowany. Daj się ponieść emocjom i nie wstydź się ani łez wzruszenia, ani uśmiechu szczęścia. Twoje spontaniczne reakcje zostaną docenione przez pewną bliską Ci osobę. Jeśli utrzymasz dotychczasowe tempo pracy, doczekasz się finansowych efektów, przestaną dokuczać Ci materialne problemy. Szczególnie w dwóch pierwszych dekadach maja masz szansę na satysfakcję i gotówkę. Rozglądaj się za dodatkowymi dochodami, pomyśl o inwestycjach. Poczujesz, że Twój umysł jest otwarty, a szare komórki i wyobraźnia pracują na wysokich obrotach. Powinieneś więc rozwijać nowe pomysły, tworzyć wartościowe rzeczy. Jeśli zaangażujesz się w to co robisz, możesz zdobyć dodatkowe bonusy w postaci stypendium, zagranicznego wyjazdu, niespodziewanego awansu, nagrody, wzrostu prestiżu. Niewykluczone, że obejmiesz nowe stanowisko, które pozwoli Ci się wykazać i jeszcze bardziej rozwinąć skrzydła. Nie zanosz się na to, że będziesz się nad sobą rozczulać. Nawet jeśli poczujesz się osłabiony, nie położysz się do łóżka. Stwierdzisz, że jedynie ciężka choroba mogłaby Cię wybić z rytmu zajęć i obowiązków.



Ryby (19.02 – 20.03)

Staniesz mocno na ziemi i nie dasz się skusić pustym obietnicom. Interesować Cię będą tylko poważne sprawy i przedsięwzięcia, które przyniosą gwarantowany zysk. Zapowiada się przyptyw dobrego samopoczucia. Zauważysz, że w międzyczasie świat zamienił się w ogród pełen kwiatów. Nastawisz się na romantyczną falę i na życie chwilą! To dobry czas na pracę twórczą, a także kontakty z ludźmi, szczególnie te oparte na przyjaźni i empatii. Bądź dla siebie wyrozumiały i zapewnij swojemu organizmowi trochę wytchnienia i luksusu. Dbaj o równowagę psychiczną, a będziesz całkiem zdrowy. Jeżeli bowiem zachowasz dobry nastrój, pozytywne myślenie Cię wzmocni. Warto również uprawiać sport i właściwie komponować posiłki, aby dostarczały Ci wszystkiego, czego potrzebuje organizm. Uważaj jednak z kulinarnymi szaleństwami, bo może przybyć Ci kilka nadprogramowych kilogramów. Na swoje przyjemności i odpoczynek możesz pożałować czasu lub pieniędzy, co jednak nie wpłynie korzystnie na Twój humor i zdrowie. Zastanów się, czy rzeczywiście musisz dużo wydać, żeby odpocząć? Rowerowa wycieczka lub piknik w cieniu drzew nic nie kosztują, a na pewno poczujesz się lepiej.



